

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Premier i minister spraw zagranicznych Francji udają się do Londynu

PARYŻ, (Pat). W połowie przyszłego tygodnia premier Daladier wraz z min. Bonnet udać się mają z wizytą do Londynu.

Część prasy paryskiej przypuszcza, iż w czasie swego pobytu w Londynie kierownicy polityki francuskiej poza sprawami, dotyczącymi w szczególności stosunków francusko-angielskich, a przede wszystkim współpracy wojskowej między oboma krajami, poruszą także kwestię unormowania całokształtu zagadnień, dotyczących morza Śródziemnego na płaszczyźnie porozumienia między Londynem, Paryżem i Rzymem. Podstawę tego rodzaju porozumienia śródziemnomorskiego stanowiłby zawarty niedawno układ angielsko - włoski i przyszły układ włosko - francuski.

Korespondent londyński „Ce Soir”, omawiając stanowisko ministrów francuskich w przyszłych rokowaniach londyńskich, zaznacza, iż kierownicy polityki francuskiej przyjadą do Londynu w charakterze strony, domagającej się spełnienia pewnych postulatów. Tem też — zdaniem korespondenta — należy tłumaczyć, iż w rokowaniach prowadzonych obecnie między Paryżem i Rzymem, rząd francuski nie mógł poczynić żadnych kroków, które mogłyby być uważane za zdystansowanie przez Francję po polityki angielskiej wobec Rzymu. Rząd francuski ze względu na postulaty, jakie przedstawi w czasie konferencji londyńskiej, musiał dostosować swe porozumienie z Rzymem do porozumienia angielsko - włoskiego.

* * *

LONDYN, (Pat). Od narad, jakie premier i minister spr. zagr. W. Brytanii odbędą w przyszłym tygodniu z ministrami francuskimi, zależeć będzie w dużym stopniu dalszy plan działania Chamberlaina. Jasną jest bowiem rzeczą, że zanim podjęte będą nowe rozmowy z rządem Rzeszy, muszą ulac całkowitemu wyjaśnieniu wzajemne zobowiązania W. Brytanii i Francji

Trzy okręty rządowe zbombardowane przez samoloty powstańcze

SALAMANKA, (Pat). Potwierdza się, że lotnictwo powstańcze zadało ostatnio dotkliwe ciosy rządowej flocie wojennej. Krążownik „Libertad”, trafiony przez bombę, będzie uinieruchomiony na dłuższy czas. Krążow-

W kołach rządowych w Londynie potwierdzają, że rozmowy z ministrami francuskimi dotyczyć będą wzmocnienia koordynacji sił obronnych obu krajów w kierunku unifikacji dowództwa. W kołach tych zwraca uwagę na niedawną wizytę w Paryżu Winstona Churchilla, którego raport na temat tej unifikacji stanowił podstawę dla dyskusji obu rządów. Wizyty pierwsze go lorda admiralicji Duff Coopera i ministra wojny Hore Belisha w Paryżu są nie wątpliwie również związane z przygotowaniem materiału do dyskusji w sprawach obrony. W kołach rządowych twierdzą także, że misja techniczna brytyjskiego min. lotnictwa, która udała się wczoraj do

Ameryki dla przeprowadzenia rokowań o dostawę większej ilości samolotów amerykańskich, dotyczyć będzie dostawy nie tylko dla W. Brytanii, ale i dla Francji.

W ten sposób rozpocząć się ma unifikacja programu zbrojeń obu krajów w zakresie lotnictwa. Przygotowywane plany przewidywać mają, że flota byłaby poddana dowództwu brytyjskiemu, armia zaś lądowa dowództwu francuskiemu.

Dopiero gdy sprawa unifikacji sił obronnych W. Brytanii i Francji będzie załatwiona, wchodzić może w grę podjęcie nowych kroków celem skłonięcia Niemiec do rozmów dyplomatycznych.

Anglia pomoże finansowo Francji w zbrojeniach

Jak donosi dzisiejszy „Ce Soir” porozumienie francusko - angielskie w dziedzinie przygotowania obrony narodowej, objęłoby następujące punkty:

1) sprawa wspólnej organizacji zakupu surowców, niezbędnych dla produkcji wojennej Francji i Anglii, 2) wzajemne komunikowanie się szefów programów zbrojeń, 3) koordynowanie programu zbrojeń.

Projekty na najbliższą przyszłość w dziedzinie koordynowania programu zbrojeń miałyby przede wszystkim objąć współpracę angielską w dziedzinie francuskich zbrojeń lotniczych, które ze względu na naturę społecznej i organizacyjnej, doznały poważnych opóźnień. Charakterystyczne jest, że część prasy francuskiej ostatnio poważnie zainteresowała się sprawą zakupów przez Anglię samolotów w Stanach Zjednoczonych za pośrednictwem rządu kanadyjskiego. W związku z tym „Ce Soir” podaje, że z 1700 samolotów, które Wielka Brytania zakupić ma w Stanach Zje-

dnoczonych za pozwoleniem departamentu stanu i departamentu wojny, tylko 1000 przeznaczonych będzie do użytku lotnictwa brytyjskiego, natomiast 600 aparatów rząd brytyjski odstąpi Francji, 100 zaś Szwajcarii.

W związku z rozmowami francusko - angielskimi na temat współpracy wojskowej, prasa paryska od dłuższego już czasu podawała informacje, iż konferencja londyńska obejmuje również sprawę finansowej pomocy W. Brytanii dla Francji.

Według pogłosek kursujących w kołach politycznych, rozmowy londyńskie objęły by jednak nie tyle kwestię bezpośredniej pożyczki angielskiej dla Francji, która to zresztą wiadomo została we czwartek oficjalnie zdemontowana w Paryżu, ile raczej sfinansowanie przez Anglię zarówno zakupów samolotów amerykańskich dla lotnictwa francuskiego jak i sfinansowanie zakupów surowców niezbędnych dla francuskiej produkcji wojennej.

W paryskich kołach finansowych oddawna krąży już wiadomość o pertraktacjach, jakie toczyły między grupą finansistów angielskich i przedstawicielami francuskimi w kołach rządowych na temat przyznania Francji b. poważnego kredytu sięgającego aż sumy 40 miliardów franków na okres przeszło 25 lat, celem umożliwienia Francji zakupu niezbędnych surowców.

Angielski minister wojny z wizytą we Włoszech

RZYM, (Pat). Wczoraj po południu wyładował na lotnisku Littorio brytyjski minister wojny Hore Belisha, witany przez podsekretarza stanu w min. wojny Parianiego, członków am-

basady brytyjskiej oraz wyższych oficerów włoskich.

Jutro po południu zostanie min. Hore Belisha przyjęty przez Mussoliniego.

Stany Zjednoczone sprzedają „latającą fortecę”

Z Ameryki do Europy i z powrotem bez lądowania

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, że Stany Zjednoczone zaproponowały brytyjskiej misji wojskowej nabycie 30 rozmaitych typów samolotów, a m. in. słynnego samolotu bombowego, zwanego „latającą fortecą”.

Strona amerykańska zaznaczyła jednak, że armia i marynarka Stanów Zjedn. posiadają większą ilość aparatów tego typu i dlatego też nadwyżki mogą przeznaczyć na eksport. Wśród zaproponowanych W. Brytanii typów samolotów znalazły się jednomotorowy samolot liniowy dużej szybkości 300 mil na godzinę, rozwijający się wodno-samolotów bombowych trzy typy wodno-samolotów bombowych oraz otaczaną tajemnicą „latającą fortecę”.

Jak słychać, Stany Zjedn. przygotowują

się do budowy samolotów jeszcze bardziej doskonałych, a między innymi rozpoczęła została konstrukcja samolotu substratesferycznego, który z dużym ładunkiem bomb będzie mógł odbyć raid ze Stanów Zjedn. do Europy i z powrotem bez lądowania. Samoloty te mają być zaopatrzone w 6 silników, a start ich odbywać się ma z katapulty.

Mróz we Włoszech

RZYM, (Pat). W całych Włoszech daje się we znaki ostra fala zimna. W miastach północnych temperatura spadła poniżej zera. W pobliżu Rzymu w górach Sabińskich spadł śnieg.

Dar artysty dla kościoła garnizonowego w Bydgoszczy



Kościół Garnizonowy w Bydgoszczy, stanowiący przepiękny zabytek gotyckiej architektury (kościół pobernardyński) otrzymał artystyczny dar w postaci obrazu do wielkiego ołtarza. Obraz ten dostosowany w stylu do pięknej wnętrza kościoła, przedstawia wizerunek św. Jerzego, patrona garnizonu i kościoła. Został on wykonany i bezinteresownie ofiarowany przez znanego bydgoskiego artystę malarza Mariana Turwidą. Na zdjęciu — ofiarowany kościółowi Garnizonowemu obraz św. Jerzego, dzieło Mariana Turwidą.

Francja i Włochy podpiszą układ przed 9 maja

Porozumienie w sprawach hiszpańskich, Morza Śródziemnego i Afryki

RZYM, (Pat). Wczoraj w ciągu nocy charge d'affaires Francji przy Kwirynale p. Blondel otrzymał od swego rządu szczegółowe instrukcje, dotyczące rokowań wstępnych, jakie przeprowadzić ma z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano.

O charakterze i zakresie tych instrukcji powiadomi Blondel włoskiego ministra spraw zagranicznych w ciągu dzisiejszego popołudnia.

Koła francuskie przewidują, że rokowania dotyczyć będą sprawy hiszpańskiej, Śródziemnego morza i Afryki. Nie obejma one natomiast zagadnień — europejskich.

Faza wstępnych rokowań zakończy się zapewne przed 9 maja i znajdzie swój wyraz w wymianie uot.

Zawarcie wstępnego porozumienia o charakterze ogólnym pozwoli Francji na poparcie inicjatywy angielskiej w Genewie w sprawie zlikwidowania kwestii abisyńskiej. Na stopnie mianowany będzie w Rzymie ambasador Francji, którego zadaniem będzie m. in. ukończenie przy pomocy rzeczoznawców rokowań rozpoczętych przez charge d'affaires Blondela. Jako kandydata na stanowisko ambasadora Francji w Rzymie wymieniany jest były poseł francuski w Wiedniu p. Puaux.

RZYM, (Pat). Włoskie koła półrządowe złożyły wczoraj następujące oświadczenie: rozmowy włosko-francuskie, które śledzone są przez opinię międzynarodową z wielkim zainteresowaniem, toczą się normalnie, zgodnie z obopólnym interesem Włoch i Francji. Zagadnienia francusko - włoskie, będące przedmiotem tych rozmów, zostaną załatwione tak samo, jak zostały ostatnio uregulowane sprawy włosko - angielskie.

RZYM, (Pat). Wczoraj po południu charge d'affaires Francji przy Kwirynale Blondel odbył 40-minutową konferencję z ministrem spr. zagr. hr Ciano.

Giełda warszawska

z dnia 22 kwietnia 1938 r.

Belgi belgijskie	89,71
Dolary amerykańskie	529 1/2
Dolary kanadyjskie	527 1/2
Floreny holenderskie	296,04
Franki francuskie	16,75
Franki szwajcarskie	122,30
Funt angielski	26,53
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	14,00
Korony duńskie	118,50
Korony norweskie	133,33
Korony szwedzkie	136,84
Liry włoskie	23,80
Marki fińskie	11,73
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	118,00
Tel Aviv	26,20

Papiery procentowe:

Pożyczka wewnętrzna	65,75
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	84,00
Pożyczka inwestycyjna druga	83,00
Pożyczka konwersyjna	70,25
Pożyczka konsolidacyjna	68,75
8 proc. ziemskie dol. kupon	75,12
4 1/2 proc. ziemskie seria piąta	64,52

Oddziały rządowe otoczone pod Malpas

SARAGOSSA, (Pat). Manewr generała Solchaga rozpoczęty w dniu 7 bm. pomiędzy Lorida a granicą francuską został wczoraj zakończony z chwilą gdy oddziały kolumny wojsk posuwającej się z Bisauri nawiązały łączność z oddziałami idącymi z Sort.

Wojska rządowe zostały otoczone z trzech stron na terenie o przeszło 30 km z miejscowością Malpas pośrodku. Teren na których znajdują się wojska rządowe obejmują przestrzeń 2600 km kw. Wojska

rządowe na lewym skrzydle liczą ok 7 tys. ludzi i wycofują się na terytorium Francji.

Oddziały rządowe prawego skrzydła wycofują się pośpiesznie w kierunku na Seo de Urgel. Siły powstańcze otrzymały posiłki złożone z jednostek policji, które obsadzą zdobyte odcinki graniczne. W dowództwie powstańczym utrzymuje się przekonanie, że likwidacja wojsk rządowych na tym odcinku będzie bardzo szybka, gdyż większość sił rządowych zbiegła już zagranicę francuską.

18.000.000 pesetów w złocie i srebrze kupy wojsk powstańczych nad rzeką Ebro

SARAGOSSA, (Pat). Wśród łupów, jakie wpadły w ręce wojsk powstańczych w południowej części frontu Ebro, znajduje się samochód ciężarowy z ładunkiem 18 milionów pesetów w złocie i srebrze. Poza tym wojska powstańcze zdobyły tam 14 samochodów ciężarowych, 4 czolgi sowieckie, 4 działa przeciwlotnicze i wielką ilość krypt. znajdujących się na ręce.

Jak donoszą z frontu pirenejskiego wojska rządowe wycofują się z dolin

Airan i Benasque, uprowadziły ze sobą wielkie stada bydła, liczące około pół miliona owiec, 150 tysięcy kóz, 5 tys. koni i mułów, oraz ok. 20 tys. krów.

Barcelona rozstrzeliwuje dezertersów

Według wiadomości nadeszłych z Barcelony, rozstrzelano tam wczoraj 41 milicjantów oraz kilku oficerów, którzy zbiegli z pola bitwy.

Rumunia zlikwidowała akcję terrorystycznych organizacji

BUKARESZT, (Pat). Oficjalnie komunikują: Ministerstwo spraw wewnętrznych i sprawiedliwości przedstawiło na radzie ministrów dnia 20 bm. sprawozdanie o ostatnich wydarzeniach w kraju.

Rzeczą powszechnie znaną — stwierdza sprawozdanie ministrów — była agitacja prowadzona w ostatnich latach przez ugrupowanie, zmierzające do opanowania władzy w kraju. Ugrupowanie to stworzyło, naśladując metody zagraniczne, organizację opartą na wzorach wojskowych, której członkowie byli umundurowani. Uczestnicy tej organizacji mieli broń i zaprawiali się przez ćwiczenia polowe do walki. Jedno czołowe stwarzało oni w kraju nastroj terroru przez groźby słowne lub zawarte w piśmie.

Sam przewódca tego ugrupowania określił na piśmie swe zamiary ujawniając, iż **ZWYCIEŚTWO SWE MIERZYĆ BĘDZIE „LICZBĄ MÓGIL”**.

W ostatnim okresie ugrupowanie to uciekało się nawet do morderstw. Pierwszy trup padł w r. 1933 od kuli agitatorów. Gdy jeden z uczestników tego morderstwa stał się niewygodny dla współzbrodniarzy, zabito go.

Ten stan rzeczy wywołał głębokie zamieszanie w narodzie prowadząc do osłabienia jego odporności. Autorytet państwa nie zdolał przeciwstawić się temu stanowi rzeczy w sposób stanowiący z wyjątkiem nielicznych wypadków, w których nieśmiało postępowanie nie sprzyjało powstaniu przekonania, iż istnieje zdecydowana myśl obrony porządku wewnętrznego.

NOWY PORZĄDEK KONSTITUCYJNY stworzony 10 lutego 1936 r. położył podwaliny pod nowy okres uspokojenia umysłów i zachęty do pracy twórczej. Kraj, który pragnął spokoju, przyjął z żywym zadowoleniem oczekiwany akt konstytucyjny. Pod naciskiem sił moralnych społeczeństwa ustąpiły wszelkie niesnaski wewnętrzne. Nawet ugrupowanie agitatorów, o którym mowa jest wyżej, samo rozwiązało się, dając w ten sposób własne świadectwo swej niemożności współżycia z nowym ustrojem państwowym i konstytucyjnym.

Zdawało się, że ci ludzie rozumiejąc potrzebę dostosowania się do nowego rytmu w kraju, porzucą metody działania, które przyczyniły tyle złego Rumunii. Niestety. Podjęli oni na nowo działalność. Czym imie reszta im służyła? Jakże bodźce popychały ich do podjęcia na nowo akcji?

Władze zauważyły niezwłocznie oznaki tej akcji: były to tajne zebrania, poufne instrukcje, nakazujące umundurowanie członków organizacji i zaopatrzenie ich w broń. Z-powiadano podjęcie bliskiej walki.

Rząd obecny, który nie należy do żadnej partii i w ten sposób nie broni niczyich interesów egoistycznych i kieruje całą energią na drogę pracy patriotycznej, chcąc zaprzewić krajowi spokój i rozwój normalny — zastosował środki zaradcze. Nakazano rezygnację z dochodzenia przeciwko wszystkim podejrzanyim dla zdobycia dokumentów i dowodów akcji.

ARCHIWUM SZTABU UGRUPOWANIA.

było od dłuższego czasu ukryte. Znalaziono jednak w mieszkaniu przewódcy tego ugrupowania dokumenty o doniosłym znaczeniu, stwierdzające istnienie rozgatemnej organizacji szpiegowskiej, która systematycznie śledziła czynności władz. Dokumenty pochodzące od szefa ugrupowania stwierdziły, istnienie informatorów w prefekturach politycznych, w głównym urzędzie bezpieczeństwa kraju.

Gruźlica płuc

jest nieuleczalna i corocznie nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosuj: pp. lekarze

„BALSAM TRICOLAN - AGE” który łatwio wydziela się plwociny, usuwa kaszel.

Walka policji z dwoma bandytami

TARNÓW, (Pat). Patrole policyjne w pościgu za bandytą Michałem Baiką, m. in. mordercą posterunkowego P. P. p. Dykiewskiego z Wojnicza, natrafili wczoraj w jednym z opuszczonych domów w Gromadzie Złota, pow. brzeskiego, na poszukiwanego bandytę wraz z drugim osobnikiem.

Bandyci widząc dom otoczony przez kilkunastu policjantów rozpoczęli intensywny ogień z karabinów do otaczających dom. Wywiązała się dłuższa strzelanina, w czasie której policja użyła również gazów łzawiących. W pewnym momencie jeden z obłożonych bandytów usiłował uknąć przez pola. Wezwany do zatrzymania się w dalszym ciągu uciekał, ostrzeliwując się. W czasie tej ucieczki padł za-

bito i sztabie głównym armii. Dokumenty te były podpisane przez wielką liczbę takich agentów.

Do jakich celów zmierzala ta organizacja polityczna zbierając informacje o władzach, a zwłaszcza o sztabie głównym? Znalaziono odpisy poufnych aktów i telegramów szyfrowanych oraz raportów władz państwowych. Znalaziono notatki pisane przez szefa ugrupowania, dotyczące wykorzystania sumy

40 MILIONÓW LEI w czasie stosunkowo krótkim. Skąd można było otrzymać tak wielką sumę? Znalaziono poza tym dokument pochodzący od szefa ugrupowania, stwierdzający ponad wszelką wątpliwość istnienie łączności z organizacją niepoza granicami kraju i ustalającymi politykę kraju poza władzami rządowymi.

Ten stan rzeczy wymagał energicznej i zdecydowanej akcji, celem

CAŁKOWITEJ LIKWIDACJI RUCHU który stał się niebezpiecznym dla kraju. Akcja ta miała nie tylko charakter zwykłej represji, lecz także była aktem odprężenia moralnego kraju, zważywszy iż wielu obywateli dobrej wiary pozwoliło nieświadomie wciągnąć się w zbrodniczą akcję. Osoby wyznające przekonania antysemityczne przystąpiły do rachy, którego przewódca, jak to wyznał w jednym z listów, nosił się z tajną myślą otrzymania pieniędzy od Żydów. Obywatel

200-tysięczna armia japońska atakuje chińczyków

HANKAU, (Pat). Wojska japońskie idące z Yihien i oddziały idące z Liny połączyły się i rozpoczęły wspólną operację, posuwając się na południe. Siły obu kolumn japońskich obliczane są na ok. 200

Francja obejmuje część ziem koło bieguna południowego

PARYŻ, (Pat). W „Journal Officiel” ukazał się dekret o oficjalnym zawłaszczeniu przez Francję obszernego terytorium w pobliżu bieguna południowego. Dekret, który uszedł uwadze opinii publicznej na gło stał się przedmiotem zainteresowań ze względu na echo, jakie wzbudził w Anglii, Norwegii i Australii.

Dekret rządu francuskiego, oficjalnie przewidujący objęcie przez Francję własności wielkich terytoriów w pobliżu bieguna południowego, określonych nazwą „Ziemi Adelli”, ustanowił jednocześnie granice tego terytorium na południe od 60 równoleżnika szerokości południowej między 136 a 142 południkami długości wschodniej od Greenwich.

Granice te obejmują obszar antarkty

Francja nie będzie się bić za Benesa „Gringoire” o trudnej sytuacji Czechosłowacji

PARYŻ, (Pat). Poważny o przeszło pół milionowym nakładzie tygodnik narodowy „Gringoire”, reprezentujący poglądy grupy zbliżonej do b. prem. Tardieu, umieszczył na pierwszej stronie wielki artykuł pt. „Czy Francuzi powinni się bić za Czechów”. „Gringoire” stwierdza, że w obliczu komplikacji, w które masoneria francuska chce wplątać Francję w obronie Czechosłowacji, należy poddać analizie sprawę czechską.

„Gringoire” oświadcza, że nie ma narodu Czechosłowackiego, lecz, że Czechosłowacja jest zlepkiem Czechów, Słowaków, Niemców, Rusinów, Węgrów i Polaków. Jest to sztuczny twór polityczny bez możliwości życia, rozwoju i obrony. O ile chodzi o sytuację międzynarodową, to jak stwierdza pismo, opozycja Czechów jest tragiczna, gdyż nie mogą oni liczyć ani na pomoc Francji, ani też na pomoc Sowie-

ty byli kulami policjantów. Drugi bandyta natomiast w dalszym ciągu ostrzeliwował się z domu, który tymczasem zaczął płonąć. Bandytę tego rannego i zezadzonego, wydobyli policjanci z płonącego domu. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala. Rannym okazał się Stefan Czarniecki, zabitym zaś poszukiwany bandyta Michał Buiko.

W czasie strzelaniny ranny został ciężko w głowę kulą karabinową posterunkowy Józef Remer oraz lekko ranny w głowę post. Franciszek Czernik.

Policja na miejscu zajścia znalazła karabin francuski i karabinek mausera 10-strzałowy, którymi posługiwali się unieszkodliwieni bandyci.

ogarnięci troskami patriotycznymi stali się członkami ruchu, którego przewódca pracował pokątnie z czynnikami zagranicznymi.

Rząd musiał spełnić swój obowiązek, zdrowe siły narodu nie mogły ścierpieć akcji, która liczyła na chwiejność i zastraszenie.

ROZWIĄZANIE TRZECH ORGANIZACJI.

Opierając się na artykułach 17, 21 i 39 ustawy o ochronie porządku w państwie ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości przedstawili radzie ministrów następujące decyzje, które rada ministrów uchwaliła jednomyślnie:

1) Stronnictwo „Wszystko dla kraju”, ugrupowania „Archanioł Michał”, „Gwardia Żelazna” podlegają rozwiązaniu. Majątek tych organizacji zostaje zlikwidowany.

2) Minister spraw wewnętrznych upoważniony jest w zastosowaniu art. 59 ustawy o ochronie porządku wewnętrznego w państwie ustalać przymusowe zamieszkanie osobom, które prowadzą akcję zabronioną przez tę ustawę i niebezpieczną dla porządku i bezpieczeństwa państwa.

3) Ministrowie sprawiedliwości i obrony narodowej upoważnieni zostają każdy w swym zakresie do podjęcia czynności sądowych dla ukarania winnych.

Powyższa uchwała, podpisana przez wszystkich ministrów, ogłoszona została w „Dzienniku urzędowym”.

fys. ludzi. Chińczycy stawiają zacięty opór i we dług oficjalnych doniesień utrudniają się na swych dotychczasowych pozycjach. Akcja japońska jest w toku.

Francja obejmuje część ziem koło bieguna południowego

dy, na którym w r. 1840 badacze francuscy zatknęli sztandar francuski. Od tego czasu prawnego określenie własności tej ziemi leży w zawieszaniu, aż obecnie ze względu na coraz większy rozwój linii lotniczych, jak również ze względu na coraz intensywniejsze poszukiwania nowych źródeł surowców lub energii, rząd francuski uważał za stosowne przesądzenie oficjalnie sprawę suwerenności Francji nad terytoriami położonymi w Antarktydzie.

W paryżu obawiają się jednak, czy sprawa ta nie nasunie pewnych komplikacji międzynarodowych z tej racji, że do terytoriów tych rości sobie prawo również i Australia. Dwa kraje poza Australią najbardziej zainteresowane na terenie antarktydy tj. Anglia i Norwegia uznały już słusność praw francuskich do Ziemi Adelli

tów.

Wbrew pozorom demokracji, Czechosłowacja była i jest rządzona w sposób najbardziej autokratyczny przez drobną grupę ludzi. Jako przykład cytuje on przede wszystkim mniejszość narodową, za mieszkujących Czechosłowację. Autor artykułu uzasadnia następnie iż cała sympatia lewicy francuskiej dla Czechosłowacji opiera się tylko na węzłach, łączących masonerię francuską z masonerią czechską z prezydentem Beneszem na czele, który rządził w sposób dyktatorski republiką Czechosłowacką.

Czechy — oświadcza „Gringoire” — nie mogą popełnić już więcej żadnego błędą, a tymczasem p. Benesz od 20 lat popełniał jeden błąd polityczny za drugim. P. Benesz przeciwstawił się restauracji Habsburgów, a w r. 1920 sprzeciwił się przesłaniu amunicji dla Polski. Polska nie zapomniała tego faktu. P. Benesz wysunął następnie koncepcję sojuszu z Sowietami, który tak ułatwił grę Niemcom.

P. Benesz przez wiele lat miał duże wpływy we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych i w prasie francuskiej. On to był również patronem tej paktonianki która doprowadziła Francję do tego stanu w jakim się obecnie znajduje. „Gringoire” kończy stwierdzeniem, że Francja nie będzie się bić za p. Benesa, tak, jak nie chciała się bić za Negusa abisyńskiego, ani za p. Negrina.

Polska prowadzi 2:0 w meczu tenisowym z Niemcami

WARSZAWA, (Pat). W piątek rozpoczęła się w Warszawie międzynarodowy mecz tenisowy Polska — Niemcy. Po pierwszym dniu Polska prowadzi 2:0.

Bezpłatne leczenie dla uczestników walk o niepodległość

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu powierzyło leczenie uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego, uprawnionych na podstawie art. 14 ust. (1) ustawy z dnia 1 lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 59, poz. 464) oraz par. 30 i 51 rozporządzenia z dnia 4 stycznia 1938 r. (Dz. U. R. P. nr 4, poz. 27) do leczenia na koszt skarbu państwa. Ubezpieczalniam Społecznym.

Dowodem uprawnienia uczestnika walk o niepodległość do leczenia na koszt skarbu państwa przez Ubezpieczalnię Społeczną jest poświadczanie Izby Skarbowej, ważne na dany rok kalendarzowy o przyznaniu uczestnikowi walk o niepodległość zaopatrzenia pieniężnego, tą

cznie z legitymacją, stwierdzającą nędzę miu krzyża niepodległości z mieczem lub krzyża niepodległości.

Zaświadczenie o przyznaniu uczestnikowi walk o niepodległość zaopatrzenia pieniężnego wydaje na jego wniosek Izba Skarbowe, która zarządziła wypłatę zaopatrzenia pieniężnego.

Właściwą do udzielenia uczestnikom walk o niepodległość świadczeń leczniczych jest Ubezpieczalnia Społeczna, na której obszarze działania on stale mieszka. W przypadkach nie cierpiących zwłoki, każda Ubezpieczalnia Społeczna obowiązana jest udzielić uczestnikowi walk o niepodległość świadczeń w zakresie leczenia.

ZMP w Poznaniu potępia akcję p. Rutkowskiego

POZNAŃ, (Pat). 21 bm. w lokalu Związku Młodej Polski okręgu poznańskiego odbyła się odprawa, w której wzięli udział czynni kierownicy poszczególnych placówek ZMP na odprawę której przewodniczył p. Euzebiusz Basiński, przybył z Warszawy zastępca kierownika głównego ZMP p. Henryk Puziewicz.

Zebrań członkowie ZMP potępiłi akcję grupy byłych członków kierownictwa głównego ZMP oraz wyrazili swoje bezwzględne oddanie obecnemu kierownikowi w głównemu i jego współpracownikom.

Odprawę zakończono podpisaniem wspólnego listu przez 62 członków kierownictwa okręgowego ZMP oraz kierowników poszczególnych dzielnic i oddziałów okręgowych

Min. Łozorajtis otrzymał wysokie odznaczenie włoskie

RYGA, (Pat). Z Kowna donoszą, że poseł włoski wręczył odznaki wielkiej wstęgi orderu włoskiego św. Maurycego i Łazarza min. Łozorajtisowi. Przy tej okazji min. Łozorajtis prosił posła o wyrażenie jego najwyższych podziękowań królowi włoskiemu i cesarzowi Abisynii.

W kołach politycznych użycie tych tytułów uważają jako fakt uznania przez Litwę cesarstwa włoskiego.

Zmiana rządu estońskiego

TALLIN, (Pat). Zgodnie z przewidywaniami, gabinet estoński podał się do dymisji celem umożliwienia prezydentowi wyznaczenie premiera, którego funkcje, jak wiadomo, pełnił on dotychczas sam.

Prezydent dymisję przyjął i nowym premierem zostanie prawdopodobnie Empala, pełniący dotychczas obowiązki premiera.

Polsko-łotewskie rokowania nad umową emigracyjną

RYGA, (Pat). Wczoraj rozpoczęły się rokowania polsko-łotewskie, mające na celu zawarcie umowy emigracyjnej między obu państwami. Przewodniczącym delegacji polskiej jest radca Kłopotowski chargé d'affaires w Rydze, na czele zaś delegacji łotewskiej stoi p. Kampe, dyrektor departamentu administracyjnego w łotewskim M. S. Z.

Degradacja komisarza rolnictwa Benedyktowa

MOSKWA, (Pat). Zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Republiki Rosyjskiej i ludowy komisarz rolnictwa tej republiki Benedyktow został zwolniony z obu stanowisk przez Radę Komisarzy Z. S. R. R. i mianowany pierwszym zastępcą ludowego komisarza rolnictwa Z. S. R. R.

17 oficerów sowieckich uciekło z Murmańska

STOKHOLM, (Pat). „Degens Myheter” donosi, że 17 oficerów lotnictwa sowieckiego zbiegło motorówką z portu w Murmańsku i znajduje się w tej chwili na pełnym morzu.

Oficerowie nawiązali komunikację radiową z parowcem niemieckim znajdującym się w pobliżu, który spieszy im z pomocą.

Min. Ulrych powrócił z Jugosławii

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj o g. 23.50 przybył do Warszawy pociągiem z Jugosławii min. komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulrych w otoczeniu wyższych urzędników swego resortu, gdzie bawił z oficjalną rewizytą u jugosłowiańskiego ministra komunikacji dra Spaho.

16 maja przybędą relikwie św. A. Boboli do Pińska

Pińsk, (Pat). Jak nas informują OO. Jezuitów domu pińskiego, kolegiata tutejsza otrzyma część relikwii św. Andrzeja Boboli. Uroczyste przewiezienie nastąpi w dniu 16 maja rb. jako rocznicę męczeńskiej śmierci świętego.

Krzyż zasługi dla ś. p. Serafina

WARSZAWA, (Pat). „Monitor Polski” z dnia wczorajszego zamieszcza zarządzenie prezesa Rady Ministrów o nadaniu krzyża zasługi za dzielność ś. p. Stanisławowi Serafinowi, kapralowi Korpusu Ochrony Pogranicza w Oranach — za zasługi w służbie ochrony pogranicza.

50 Osób pod gruzami kawiarni

NOWY JORK, (Pat). Wczoraj po południu w miejscowości Phoenix City (Alajama) zawalił się dach domu, w którym mieściła się kawiarnia. W chwili katastrofy kawiarnia była przepiękna. Pod gruzami znalazło się około 50 ludzi. Dotychczas wydobyto zwłoki 10 zabitych. Spośród zasypanych gruzami 20 osób odniosło ciężkie rany.

Kronika telegraficzna

— Śnieg w Poznaniu pada w dalszym ciągu, pokrywa śnieżna na trawnikach w Poznaniu wykazywała wczoraj 10 cm grubości.

— Cała Szwajcaria Kaszubska pokryta została warstwą śniegu grubości 10 cm, opad śnieżny trwa nadal.

— Mróz i śnieg. W nocy z 21 na 22 bm. w Borysławiu i okolicy panował mróz, dochodzący do 7 stopni poniżej zera. Wskutek obniżenia się temperatury śnieg w okolicy zagłębia naftowego, którego warstwa osiągnęła 30 cm, zamarł, tworząc twardą skorupę. Mróz spowodował duże straty w zasiewach i sadach owocowych.

— Rada federalna Szwajcarii zwróciła się do Sekretariatu Ligi Narodów z prośbą o wniesienie na porządek obrad najbliższej Rady Ligi sprawy przywrócenia integralnej neutralności konfederacji szwajcarskiej.

— W Bawarii spadł do jeziora samochód. Pasażerowie utonęli. Dopiero po 6 godzinach wydobyto ich ciała i stwierdzono, że samochód pochodził z Czechosłowacji. W ofiarach wypadku rozpoznano praskiego profesora dr Campera z żoną

Sukcesy koszykarzy poznańskiego KP W we Francji

LENS, (Pat). Po zwycięstwie, odniesionym w Bruay nad reprezentacją Ligi Północnej Francji, koszykarze poznańskiego KP W odnieśli dalsze dwa zwycięstwa w Lens, a mianowicie:

Z drużyną reprezentacyjną emigracji, osłabioną zresztą brakiem najlepszych dwóch graczy w stosunku 65:21 oraz nad silną drużyną reprezentacyjną Artois w stosunku 32:17.

Drugi mecz wygrany został przez Polaków po walce bardzo zaciętej.

Ogólnie biorąc, koszykarze KP W zrobili dobre wrażenie wśród sportowców polskich i francuskich. Przyjazd KP W na emigrację zorganizowany był przez komisję wychowania fizycznego i obywatelskiego, rady porozumiewawczej związków polskich we Francji.

Tłoczniński wygrał z Goepferem 9:7, 6:4, 6:1.

Hebda wygrał z Dettmerem 6:2, 6:3, 6:2.

Od drukarni ręcznej Gutenberga do linotypu

Jest wiosenne południe. Siadamy na fotelu, przez chwilę myśl pracuje jeszcze wspomnieniami dzisiejszej pracy, żyje jeszcze dniem, który przeminął, potem na głębie ogarnia nas chęć ucieczki od tych myśli. Wzrok ślizga się po grzbielach książek w bibliotece, lub pada na stół; gdzie leży ulubiona gazeta. Atak natęgu czytania rozpoczyna się. Za chwilę będziemy myśleli cudzą myślą, w takt drgań serca wielkiego pisarza, lub w takt nerwowych, strzępami na papier rzucanych myśli publicysty. Czytamy.

Dobrze jest rzucić myśl wstecz i przebiec rozwój sztuki, której zawdzięczamy niemierną część naszych najpiękniejszych myśli. Biegniemy wstecz myślą, mijamy tyśiątce, jedno i drugie. Stajemy w prężnym tonie naszej ery; przecież i wtedy były już książki. Były, ale jakże niepodobne do dzisiejszych.

W samym świtanie człowieczeństwa — ściany jaskiń pokryte malowidłami. Po tem zwoje papyrusów, pokryte barwnymi rysunkami i malowidłami, pełne tajemniczych hieroglifów, obrazków, ptaków zwierząt, ludzi, łodzi, drzew. Cegły z mułu Tygrysa lub Eufratu, płaskie, pokryte dziwacznym pismem, składającym się z klinowych kresek przecinających się pod różnymi kątami, tabliczki pokryte cienką warstwą wosku z wydrapanymi na nim literami, w których wreszcie widzimy nasze litery i cyfry.

Tak wyglądały w różnych epokach i pod różnymi szerokościami geograficznymi książki, rachunki kupieckie, zbiory praw, zabobony i wierzzenia, pierwsze legendarie i pierwsze poematy.

A potem osłe skóry — pergamin i papier. I w ciszy gotyckich klasztorów pracowały ornamenty stron książek pobożnych, pisanych przez całe życie. Jedną książką przepisywana przez całe życie.

Tak wyglądały książki w czasach, kiedy każdą z nich oddzielnie przepisywano, gdy dla wykonania kilkunastu egzemplarzy jakiegoś dzieła trzeba było kilku żywołów ludzkich, gdy ginęły w płomieniach wnieścnych przez barbarzyńców całe biblioteki, zawierające tysiące dzieł, bezpowrotnie straconych dla ludzkości, nie było bowiem drugich egzemplarzy.

Ale już w szóstym wieku po Chrystusie, w ojczyźnie filozofii, w Chinach, znany był sposób rycia w drzewie całych stron książek i odbijania tych wyrytych stron na jedwabiu, lub na papierze. Nie znana jednak była jeszcze forma księgi kart, zeszytych ze sobą jedną krawędzią. Stronice następowały po sobie, jedna pod drugą; długa wstęga jedwabiu, lub papieru była zwijana na walek drewniany. Podobnie rękopisy greckie i rzymskie nawiązywały do walek, których końce pięknie rzeźbiono. Do dziś istnieją takie rękopisy.

W r. 1401 po narodzeniu Chrystusa zował chiński, Piszeng, wynajduje czcionki ruchome, drewniane. Teraz nie trzeba już wycinać każdej strony książki, czy gazety w drzewie, nie trzeba z każdego dzieła czynić tylu pracowitych drzeworytów, ile ma ona stronice. Można złożyć każdą stronę z pojedynczych liter, znaków, a po wydrukowaniu dzieła na jedwabiu lub na papierze — rozrzuć znów czcionki i składać dzieło następne.

Aż wreszcie — nic nie wiedzący o ko walu Pi Szeng, Laurens Jansson Coster Holender, zaczął ryc w drzewie, a potem w metalu całe strony księgi i odbijać je na papierze. Było to w połowie XV wieku

I w tymże prawie czasie Johann Gutenberg z Norymbergi buduje prasę drukarską, ręczny przyrząd do odlewania czcionek z ołowiu — i ze smoly, sadzy, terpentyny i oleju sporządza pierwszą farbę drukarską. Pierwszą księgą, Biblia Gutenberga, ukazała się w roku 1455. I tera rozpoczyna się triumfalny pochód maszyny drukarskiej przez świat.

W Polsce drukarz Gaspar Hochfeder już w roku 1473 drukuje kalendarz po łacinie na rok 1474, potem sławę polskich oficyn drukarskich roznoszą na świat księgi, wychodzące z drukarni Jana Hallera Floriana Unglera, Hieronima Wietera i Macieja Schargfemberga. W miarę pochodu wieków ulepsza się pismo, zwłaszcza po reformacji przechodzą prawie wszystkie drukarnie Europy na druk rzymski, zamiasł panującego dotychczas wszechwładnie gotyku.

Papier drukowany staje się czymś w rodzaju krwi, płynącej w żyłach organizmów społecznych. Szybkość informacji zaczyna się ścigać z techniką drukarską. Nie wystarczają już wielkie maszyny rotacyjne, drukujące na szerokich taśmach papieru od razu całe kilkudziesięciostro-

nicowe dzienniki. Nie mogą nadążyć składowe, zbierające pracowicie maleńkie ołowiane literki i układające je w artykuły, wiadomości i powieści. W Ameryce kraju, który przodował w szybkości pracy, pojawia się linotyp, maszyna składająca całe wiersze foremek i odlewająca z nich wiersze pisma. Składanie pism sprowadza się teraz do stukania i to lekkiego w klawisze maszyny i naciskania kontaktu, który posyła całe baterie foremek do rezerwału z roztopionym metalem, odlewa cały wiersz pisma wyrzuca go obok poprzednich na metalową płytę i rozrzuca do właściwych magazynów użyte przed chwilą foremki. Nie widziałem maszyny, która by bardziej inteligentną i rozsądkiem przypominała pracującego człowieka. Ale i to nie koniec. Mamy już nową maszynę, monotyp. Odlewa on po jedynicze litery, składa z nich nie tylko wiersze, ale całe stronice.

Jedno możemy sobie dzisiaj powiedzieć z pewnością. Niemożliwe jest teraz całkowita zagłada cywilizacji, jak w stałożytności, gdy księgi były tylko w jednym egzemplarzu i gdy spalanie biblioteki aleksandryjskiej na zawsze pozbawiło nas najwspanialszych arcydzieł.

Żona marszałka Czang-Kai-Szeka



Wrzes z swoim małżonkiem prowadzi walkę obronną Chin przeciwko Japonii. Na zdjęciu, zrobionym w Hong Kongu pani Czang-Kai-Szek w towarzystwie swojej „prawej ręki” pani Hueng-Chi-Hsiang

10 milionów dolarów za rafę koralową

Właściciel maleńkiej wyspki koralowej między wyspami Kingsmana i Feniks — makler giełdowy z Chicago, jest czło-wiekiem, któremu dziś zezdrości wielu mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Ojciec maklera, który służył w łisnie robinzowski zapałtym, zakupił w r. 1900 od rządu amerykańskiego tę rafę koralową za śmiesznie niską cenę, bo 20 dolarów i spędził na niej resztę swego bogatego i przygodnego życia. Obecnie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zorientowały się, że wyspka ta jest doskonałym punktem oparcia dla samolotów i okrętów

wojennych. Wskutek tego od dłuższego czasu i Waszyngton i Londyn przeliczyli-wują się wzajemnie i oferują właścicielowi coraz to wyższe sumy za tę maleńką wyspkę. Thomas, tak bowiem nazywa się właściciel wyspki, nie zgadza się na stawiane dotychczas przez konkurentów warunki i żąda nie mniej, jak 10 milionów dolarów. Wkrótce jedno z państw wyspki z pewnością nabydzie z obawy, by drugie państwo nie uczyniło tego wcześniej.

Kto kupi pierwszy?

na dziecko... Maria Curie zdaje doktorat, jest wykładowczynią w wyższej szkole dla kobiet w Sevres, pisze prace naukowe o wynikach swych badań i wszystkie chwile jakie zdobyć może, spędza z mężem w laboratorium.

Sfery rządowe francuskie tak się do tych genialnych ludzi odnoszą, że do końca życia nie otrzymali pożądanego laboratorium. Maria otrzymała je dopiero jako wdowa.

W 1903 r. są już sławni, są u szczytu szczęścia i rozmachu naukowej pracy. Dostają nagrodę Nobla, różne kraje wzywają ich i honorują, co dla nich jest meką. Oni jednego pragną: spokoju dla pracy. Są bezmiernie szczęśliwi ze sobą. Tworzą jedność jakiej trudno spotkać w dziejach ludzkości. Nigdy żadnego antagonizmu, nigdy już nie mówią i nie piszą odtąd o sobie, tylko „my”, albo „zrobiło się”. Do przesady usuwają się w cień, uciekają na wycieczki, a na wywiady odpowiada Maria twardo: „W nauce powinny interesować fakty, nie ludzie”.

Żyją w cudownym śnie szczęścia. Kochają się, pracują wspólnie, zakochani w swej pracy, otoczeni elitą umysłową epoki, wybranymi przyjaciółmi rodziną pospolitą i kochającą się jak rzadko. Jadą do Polski, która

Piotr Curie poznał i polubił, nauczył się po polsku i pisze rozczulające, pie-szczotliwe listy do żony w jej mowie.

Zmuszają Piotra by zabiegał koło wejścia do Akademii, za pierwszej kandydatury nie został wybrany... Teraz tak niewielką większością głosów.

Ale oto nieubłagane, zazdrośne o szczęście, o to piękno, które promienieje z tych ludzi, jak ich ukochany rad, zazdrośne fała zblizająca potworną w swej banalnej okropności chwilę 19 kwietnia 1906 roku. Na skrzyżowaniu ulicy Dauphine, wóz ciężarowy przewraca idącego Piotra Curie, i koło miażdży na bruku czaszkę ucznogo, którego mózg rozpryskuje się na kamieniach. Rozpacz ogarnia uczonych całego świata, przyjaciel kolegów i uczeni, nawet tłum paryski, który już wie, że to chwala Francji i nauki ginie pod kołem camiu.

Żona przyjmuje wiadomość z kamiennym spokojem. Szaleje z rozpaczy kiedy jest sama lub z najbliższymi. Na pociechę ofiarowują jej katedrę po mężu i wszelkie możliwe honory. Zatraca się w pracy ponad siły. Ale wyraz rozpaczy nie schodzi już nigdy z jej postarzałej twarzy. Podejmuje wykłady od tego miejsca, w którym niedawno przerwał jej mąż. Wszak ona i on to było jedno. Pra-

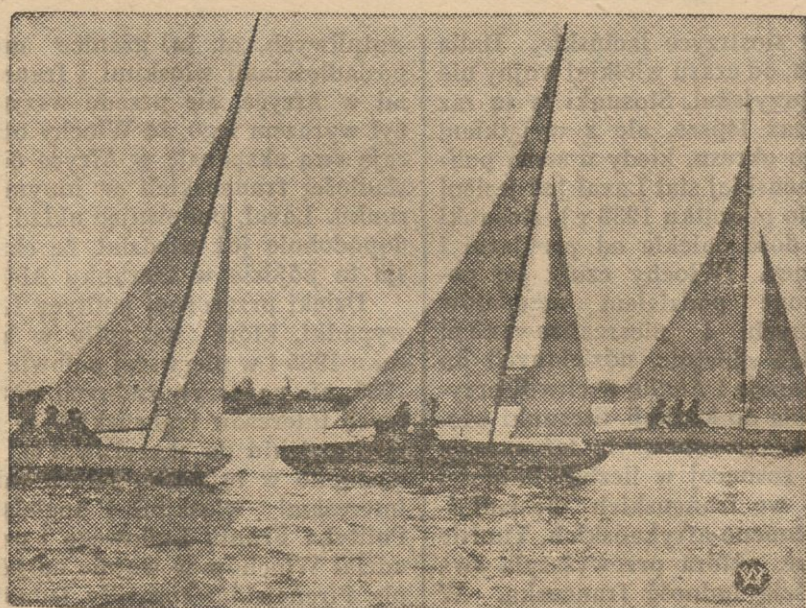
kuje w laboratorium... sama...

Niebawem starsza córka zasiada obok niej i pani Curie ma tę pociechę, że widzi swą następczynię. Wreszcie buduje jej laboratorium, buduje Instytut Radowy, na ulicy Pierre Curie, znów dostaje nagrodę Nobla. Ma właśnie przenieść się do zakładu, kiedy wybuchła wojna.

Momentalnie rozgląda się jak tu pomóc? Jak służyć? Organizuje z naśludzką energią samochody z instalacją röntgena do badania ran od pocisków, rekwiruje prywatne auta, zdaje egzamin szoferski, by być niezależną od kierowcy, ustanawia 220 posterunków röntgenowskich, w których zbadano przeszło milion rannych. Te małe auta nazwały żołnierze „Małe Curie”. Oddała na pożyczkę narodową (na przepadek) swoją nagrodę Nobla, której zapomniana odebrała. Oddaje swój gram, wypracowany z mężem gram radu, wartości miliona franków, dla Instytutu. Wojna się kończy. Maria Curie nie dostaje krzyża wojennego, nie, a legie honorowa odmożliła dwa razy, gdyż tak sobie z mężem postanowili. Nigdy żadnych orderów. Ale niemniej mnożą się zaszczyty i hołdy. Podróże do Stanów, to jeden triumf, ofiary na rad płyną, mnożą się instytucje poświęcone leczeniu chorych. Maria Curie podró-

żuje teraz często na kongresy lub dla odpoczynku, z córkami, z siostrą. A wśród tego wszystkiego, uwielbiana i sławna zaczyna ślepnąć... Z meką dojrzewającej katarakty żyje, pracuje, zasiada w salach kongresów przez kilka lat. Wreszcie wyzwala ją ciężka 3-kratna operacja i pracuje dalej... Pa, nie tylko pracuje, towarzyszy młodziej córce, sportsmence, jeździ na nartach, pływa w morzu, wspina się na góry...

Inauguracja sezonu regat na Sekwanie



Fragment z pierwszych w tym sezonie regat francuskich na Sekwanie.

Pnącze — zieleń domów

Jeżeli stopień cywilizacji narodu można określić ilością zużywanego mydła, to miarą rozpowszechnienia „podołań estetycznych” będzie niewątpliwie ilość domów obsadzonych pnąciami. Miasta i miasteczka Niemiec, Francji, Włoch, Anglii nie mają bodaj domu, na którymby nie krzewiła się zieleń pnączy. Nasz stosunek do pnączy charakteryzuje Żeromski w „Ludziach Bezdolnych” i p. premier Składkowski w swoim okólniku; dziecko niszczące winorośl i urzędy, których trzeba nakazywać aby zechciały swoje, szpetne często ściany okryć zielenią, oto symbole w tej dziedzinie abnegacji. Okólnik był, został przeczytany i powędrował do akt. Sprawą zajęli się panowie woźni, którzy jak wiadomo, pełnią z urzędu funkcje ogrodników. Wyrwano kamienie z bruku wykopano dolki, posadzono pnącze: resztę pozostawiono opiece Boskiej. Dziś w bruku są wyrosłe porośnięte chwastami, a pnącze ani śladu. Wilno musi docenić znaczenie pnączy w większym niż inne miasta stopniu — Wilno miasto cichych uliczek i wiekowych murów. Na Skopówce i zaułku Bernardyńskim jest parę domów umiemyście obsadzonych dzikim winem. Tak jak z pojęciem Florencji czy Werony, czy się ukwieciona gałązka róży zwisająca z muru — tak nierozzerwalnie z nastrojem uliczek wileńskich związana jest gałązka dzikiego wina.

Urok pnączy polega na ekspresywnej lekkości jego postaci, — kontraście jaki tworzy z masywem budynku. Stąd też są dżące pnącze przy domu należy dążyć do zachowania proporcji między płaszczyzną ścian a masą zielenie, sadzić raczej rzadko, lodygi rozpinąć tak, aby każda z nich uwidniała swój pokrój. Okrywać ściany całkowicie zwracając, jedynie w wypadku jeżeli są nieofynkowane, brzydkie. Parkany od strony ulicy ozdabiać, sadząc pnącze od strony podwórka, gałązki przetrzucać aby zwisały swobodnie, zawsze unikać symetrii, powtarzanie podobnych motywów. Porą sadzenia pnączy jest wiosna, jesień mniej odpowiednia, gdyż w zimie słabe i niezakorzonione rośliny narażone są na niebezpieczeństwo zgniecenia przez masy spadającego z dachów śniegu. Ziemię pod pnącze trzeba przygotować starannie: dolki kopie się na 50—60 cm głębokie o średnicy tych samych wymiarów zasilać je, jeżeli gleba jest jałowa dobrą ziemią kompostową lub przegni tym nawozem. Gdy okapy dachów wystają daleko — pnącze posadzone pod ścianami będą stałe narażone na suszę; w tym

wypadku należy dolki odsunąć od ściany tak by znalazły się pod okapami. Jeżeli jest to niemożliwe pamiętać o częstym obfitym polewaniu. Przy sadzeniu korzenie rozkłada się równomiernie na jednej z prostopadłych ścianek dolku, uważając by szyjka korzeniowa znalazła się na poziomie gruntu, lub nieco niżej. Po sadzeniu dobrze podlać. Lodygi pnączy, za wyjątkiem samoczępnych, których w naszym klimacie hodować nie można — umocowuje się na ścianie z drutu ocynkowanego, rozpiętego pionowo na hakach Siatka winna być oddalona od ściany o 6—8 cm, by zapewnić swobodnie krążenie powietrza między nagrzany mur, a listwami rośliny. Jeżeli chodzi o rodzaje pnączy — wybór ich jest nie wielki. Zimą mamy surową, nawet te które hodują w Warszawie czy Poznaniu u nas wymarząją.

Najpospolitszym jest „dzikie wino” (Ampelopsis quinquefolia) wzrost ma jednak nieporządkany; lepiej sadzić „wino Engelmanna” (Ampelopsis Engelmanni) równie niewybredne a ciekawsze w rysunku i zabarwieniu liści. Na ścianach północnych niezbyt silnie zacienionych dobrze się czuje kokorniak (Aristolochia Spha) roślina o dużych sercowatych liściach i niktłych d fajeczek kształtem podobnych kwiatach: liście na jesieni nie barwią się. Panuje u nas ogólnie rozpowszechniony, niczym nieuzasadniony przesąd o zawłoganiu budynków przez pnącze. Na obalenie jego niech posłuży Anglia, kraj klasycznej mgły, gdzie pnącze są szeroko stosowane; wprawdzie liście ich cieniujaściane, wzamian jednak chronią je w czasie deszczu przed spływającą wodą

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

KRÓL WŁÓCZEGÓW

Ceny niższe

Uwaga radiosłuchacz!

Do jakiej Polski dąży młodzież...
Jakie ideały jej przyświecają...
Jakie myśli w niej nurtują...
Jakie obowiązki sobie stawia...
Odpowiedz na te pytania znajdziesz słuchając w dniu 24 bm. (niedziela) Radia Wileńskiego o godz. 20 m. 20.

wała, słabła, ale nie zważała, przewycięzała. Teraz ma już 67 lat i tyle lat szalonej, nadludzkiej pracy, wysiłku moralnego i fizycznego na miarę tytaniczną.

Konsylia, sanatorium, w Sancellemoz, wszystkie siły naukowe na usługi... nie nie pomaga, na rękach córki Ewy kona długo, żelazny organizm walczy... Umiera... Zabija ją ukochany, odkryty przez nią rad, z którym się obchodziła bez ostrożności.

Zgodnie z jej wolą, chowają ją tak jak i mąż. Bez mów, bez wystawności, jak najprościej, jak najskromniej. Tylko najbliżsi towarzyszą ciału na cmentarz w Sceaux, gdzie obok Piotra spocznę.

Wielki żywot dokonał się. Czyny tego żywota, owoce tej pracy, idą w nieskończoność. Życiorys Marii Curie-Skłodowskiej powinien się znaleźć w rękach każdej kobiety, zakreślającej sobie program życiowy w dziedzinie pracy społecznej, czy naukowej, czy pozostającej w skromnym środowisku rodziny. W każdej postaci była to kobieta genialna; w nauce, w miłości, w współczuciu, w dobroci.

Czar tej przepięknej książki, nie da się streścić, trzeba ją przeczytać. Hel. Romer.

Inauguracja Służby Młodych

24 bm. o godz. 11.15 odbędzie się w Teatrze Wielkim na Pohulance I rocznica Inauguracji Służby Młodych Okręgu Wileńskiego. Na inauguracji przemawiać będą pp.: dyr. Barański Wł. przewodniczący Okręgu Wileńskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego, mjr. dypl. Galinat Edmund kierownik Służby Młodych i Związku Młodej Polski oraz przewodniczący Oddziału Młodzieżowego Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz mgr. Ryńca kierownik Służby Młodych Okręgu Wileńskiego.

Na inaugurację spodziewany jest masowy przyjazd delegatów organizacyjnej młodzieży z całego terenu

Wileńszczyzny. Naczelne hasła, z jakimi występuje Służba Młodych, są: Młodzież jednym obozem warowym. Każdy Polak młody musi mieć swój zawód. Doszkolenie zawodowe młodzieży — dobrojem Polski. Mniej na emerytury — więcej na stypendia i zatrudnianie młodych. Każdy akademik musi spełnić obowiązki pracy na prowincji. Nie może być w Polsce takiej doktryny, która nie przywydywałaby konkretnych prac realizacyjnych młodego pokolenia już w dniu dzisiejszym.

Depesza Okr. Wileńskiego Zw. Młodej Polski do gen. Skwarczyńskiego

Członkowie Kierownictwa Okręgu Wileńskiego Związku Młodej Polski, niesolidaryzujący się z samowolnym wystąpieniem b. kier. Szychowskiego, który przylażył się do frondy p. Rutkowskiego, wystosowali w dn. 21 b. m. telegram do p. gen. Skwarczyńskiego następującej treści: „Okręg Wileński Związku Młodej Polski wraz z oddziałami melduje Panu Generałowi swoją gotowość ofiarnej pracy nad zjednoczeniem

Narodu, piętnując wszelkiego rodzaju anarchię. Zastępca Kierownika Okręgu (—) Paszkiewicz Andrzej. Kierownik Środowiska Akademickiego (—) Chaciej Włodzimierz. Podobną depeszę wystosowały w dniu 22 kwietnia br. największe Oddziały Z. M. P. a mianowicie: Lida, Mołodeczno, Wilejka, Oszmiana i Głębokie. W ten sposób młodzież wileńska zgrupowana w Związku Młodej Polski dała należytą odprawę za kusom p. Rutkowskiego, dążąc do rozbięcia jedności młodzieży polskiej zgrupowanej przy Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Odnaczenie matki prezydenta Roosevelta



W hotelu „Astoria” udekorowano matkę prezydenta USA odnaceniem Alberta Einsteina za jej humanitarną działalność

Premiowe wkłady oszczędnościowe

Dnia 20 kwietnia 1938 r. odbyło się w P. K. O. szóste publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowej serii IV. W premiowaniu brały udział księżeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1938 r.

- Premie po zł 1.000 padły na Nr Nr: 322579 324669 332563 334114 332179.
- Premie po zł 500 padły na Nr Nr: 301599 306331 310285 315209 314307 326957 330170 335837 340906 344456 343513 350349 352155 354026 358164 361565 362199 362596 393350 393944 396886.
- Premie po zł 250 padły na Nr Nr: 304082 312 594 315121 315462 319652 320190 320854 320964 321107 321781 330459 330576 330692 332504 337212 338182 339384 339622 339815 341369 341663 342506 343694 343727 344899 345424 346442 347077 348025 349431 354580 354935 356239 356391 356807 357970 359780 364080 365359 368710 368882 369415 370012 373887 373957 376693 377528 382914 383444 384844 386874 387035 387831 390029 392252 393595 393948 395383 396298 397206 398628 399007 399593 399789.

Poza tym padło 212 premii po zł 100. Po raz drugi padły premie: zł 500 na Nr. 344456, zł 250 na Nr 341663, zł 100 na Nr Nr: 328783 374762 378722. Ogółem padło premii 302 na łączną kwotę zł 52.700. O wylosowanych premiach właściele księżeczek są powiadomieni listownie. Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stała: wzrost liczby premii w miarę wzrostu wkładów na księżeczce, przy czym po otrzymaniu premii księżeczki nie tracą swojej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów. Księżeczki serii IV, na które padły premie w poprzednich premiowaniach dotychczas niepodjęte: Zł 250 — Nr 309869. Zł 100 — Nr Nr: 301369 303581 325787 321652 334869 340210 340816 352316 355618 357905 367107 386667.

Bezrobotni żądają pracy Starania o kredyty inwestycyjne

Od blisko tygodnia bezrobotni niemal codziennie urządzają demonstracje przed Pośrednictwem Pracy na ul. Subocz oraz przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Wczoraj ponownie przed gmachem Pośrednictwa Pracy zgromadził się tłum bezrobotnych w liczbie kilkuset osób. Bezrobotni wylonili delegację, która prosiła o jaknajwyższe dostarczenie pracy ponieważ bezrobotni znajdują się w wyjątkowo krytycznej sytuacji materialnej. Delegacja nie uzyskała żadnej konkretnej obietnicy. Wówczas bezrobotni postanowili udać się pod gmach Urzędu Wojewódzkiego, by jeszcze raz ponownie swoją prośbę. Ponieważ bezrobotni przechodzili ulicą tłumem, zajmując jezdnię i chodniki przez co zatamowany został ruch, policja w pobliżu gmachu poczty

zagroziła bezrobotnym drogę i rozproszyła ich. Bezrobotni zachowali się spokojnie. W związku z ostatnimi interwencjami bezrobotnych, wczoraj w Funduszu Pracy odbyła się konferencja, na której omawiana była sprawa przyjsia z pomocą bezrobotnym przez jaknajliczniejsze ich zatrudnienie. Jedyną drogą ku temu jest uruchomienie robót inwestycyjnych. Na przeszkodzie stoi jednak brak kredytów inwestycyjnych, które dotychczas przez władze centralne nie zostały Wilnu przekazane. Postanowiono ponownie poczynić starania w Warszawie o jaknajwyższe przekazanie przyznanych Wilnu kredytów inwestycyjnych.

Robotnicy budowlani i dozorczy domowi przystąpili do Z P Z Z

Robotnicy ZPZZ komunikuje, że konsolidacja Polskiego Świata Pracy na terenie Wilna i województwa wileńskiego w ramach Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych zaleca coraz szersze kregi. Każdego tygodnia jakaś organizacja za wodowa chodząca luzem, lub należąca do centrali zawodowej innej zgłasza swój akces do ZPZZ. Robotnicy nie zrzeczeni również organizują się w Związkach Zawodowych ZPZZ i pod sztandarami tej polskiej zawodówki rozpoczynają pracę dla „dobra państwa i lepszego Jutra Świata Pracy. W ciągu ostatnich tygodni robotnicy budowlani i dozorczy domowi, zrzeczeni

dotychczas w Zjednoczeniu Robotniczym Ziemi Północno-Wschodnich, na walnych zebraniach jednogłośnie postanowili przejść do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, które na terenie województwa wileńskiego reprezentuje miejscowa Rada ZPZZ.

Na zebraniach tych zostały wybrane nowe zarządy, lub zrekonstruowane dawne i w ten sposób robotnicy budowlani i dozorczy domowi rozpoczęli nowy okres życia społeczno-organizacyjnego, składając dowód, że Wielka Idea Zjednoczenia Narodowego nie jest obca polskiemu robotnikowi.

Prace Koła T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Głębokiem

20 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Koła T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Głębokiem, poświęcone wyborom nowego zarządu, przyjęcia sprawozdania z dotychczasowej działalności Koła i ustalenia planu pracy na przyszłość.

Jak wynika ze sprawozdań, zarządu powiatowego koła TRZW w Głębokiem złożył w roku ubiegłym władzom naczelnym memoriał, przedstawiający postulaty potrzeb gospodarczych i kulturalno-owsiatowych powiatu dziśnieńskiego. M in. w memoriale tym poruszone zostały następujące sprawy: zwiększenie robót inwestycyjnych w powiecie, na których czoło wysunięto budowę kolei Woropajewo — Dzisna, zwiększenie inwestycji drogowych, budownictwo gmachów użyteczności publicznej, a w szczególności budowę dworca kolejowego w Głębokiem, zwiększenie akcji komsasacji gruntów do 20000 ha rocznie, uruchomienie specjalnego kredytu długoterminowego na systematyczne prowadzenie akcji drenarskiej, uruchomienie przetwórnictwa mięsnej w Głębokiem, uzyskanie specjalnych kredytów budowlanych w celu podniesienia rozbudowy m. Głębokiego.

Poza tym, zawiązując opiekę Zarządu Głównego TRZW przeprowadzona

była w latach 1935—37 akcja organizowania kolonii letnich dla dzieci i tak: w r. 1935 z 4-tygodniowego obozu letniego korzystało 145 dzieci, w r. 1936 — 25 dzieci i w roku 1937 — 20 dzieci.

W ciągu roku ubiegłego na terenie powiatu uruchomionych było 10 bibliotek wędrownych, nadesłanych przez Zarząd Główny, a ponadto Koło otrzymało 3000 egz. różnych podręczników szkolnych które użytkowane zostały przeważnie na kursach oświaty pozaszkolnej i kursach dla przedpoborowych.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Ofiary

Zamiast powinszowań i wizyt świętacyjnych na Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym — na świętce dla dzieci bezrobotnych złożył zł 20 pp. profesor Eugenia i Witold Staniewiczowie.

Terror strajkujących krawców

W związku ze strajkiem w niektórych warsztatach krawieckich, wczoraj zanotowano wypadki usiłowania zmuszenia właścicieli warsztatów krawieckich do zaprzestania pracy. M. in. do zakładu krawieckiego Piotra Korobuta (Wielka 25) wdarła się trzecz strajkujących krawców i zagroziło mu pobiciem i zniszczeniem ubrań i materiałów o ile nie zaprzestanie pracy. Powiadomiona policja zastrzymała Baranowskiego Kaz. (Śliwianka 31), Lewo Szoloma (Słafańska 12) i Baka Jakuba (Jatkowa 30).

Napiła się esencji octowej

Helena Michałowska, lat 47 (Listopadowa 6) w celu samobójczym w dniu 20 bm. napiła się esencji octowej. Pogotowie ratunkowe przywoziło Michałowską do szpitala Św. Jakuba. Stan jej zdrowia jest b. ciężki. Przyczyną zamachu samobójczego były nieporozumienia z kochankiem.

Zaginął uczeń

Zofia Jurewiczowa (Horodelska 11) zameldowała, że syn jej Wiktor, lat 13, wyszedł z domu do szkoły w dniu 8 bm. o godz. 7 i dotychczas nie powrócił.

Wypadki dnia wczorajszego

Wczorajsze kroniki policyjne zanotowały 6 drobnych kradzieży, 3 bójk, 2 w muszenia oraz 2 groźby karalne. Ponadto na terenie miasta znaleziono 2 podziurków.

Obchód 3 Maja w Wilnie

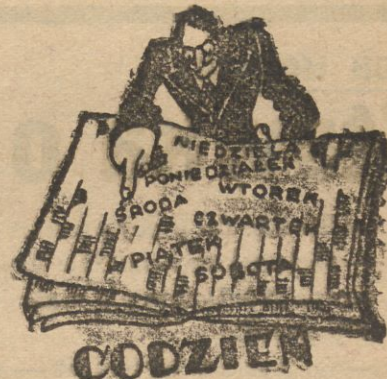
27 kwietnia br., o godz. 19, w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się z inicjatywy Okręgu Wileńskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego zebranie przedstawicieli organizacyjnej młodzieży i Komitetu Obywatelskiego obchodu 3 Maja. Organizacje, które chciałyby wziąć udział w obchodzie, proszone są o delegowanie swoich przedstawicieli na zebranie.

Święto Wielkiej Nocy w Miejskim Domu Noclegowym

Tegoroczne święta wielkanocne w Miejskim Domu Noclegowym dla mężczyzn, urządzone zostały dla pensjonariuszy tej instytucji staraniem Zarządu Związku Inwalidów Wojennych RP. w Wilnie, administrującym agendam Domu Noclegowego. W 1 dniu świąt tj. 17 kwietnia br. o godzinie 10 przed południem, przy byli przedstawiciele Związku Inwalidów Wojennych RP w osobach pp. Józefa Słomskiego, Stanisława Sokółowskiego i Władysława Zniszczyńskiego (kierownika Domu Noclegowego) do sali ogólnej, gdzie w imieniu pensjonariuszy Domu Noclegowego złożył raport sierżant rezerwy Stanisław Cumbrowski, składając jednocześnie na ręce zarządu życzenia świąteczne i podziękowanie za zajęcie się losem korzystających z przytulku w Domu Noclegowym. W odpowiedzi na złożone życzenia, prezes zarządu Związku Inwalidów Woj. RP p. Józef Słomski podziękował zebranych za życzenia, nawzajem składając własne i w imieniu zarządu, oraz dziękował za utrzymanie porządku na salach i lojalny stosunek do kierownictwa Domu Noclegowego, który stara się złagodzić los pensjonariuszy. Jednocześnie apelował do zebranych, aby starali się sami wpłynąć na tych swoich kolegów, którzy swym zachowaniem się, uniemożliwiają normalne warunki pobytu ogółu korzystających z noclegów. Następnie podziękowano się tradycyjnym jajkiem. Po części oficjalnej, pensjonariusze prosili kierownika Domu Noclegowego o zajęcie się ich losem w kierunku uzyskania pracy, nawet poza Wilnem, w okresie robót sezonu letniego. W okresie przedświątecznym znaczną część pensjonariuszy, brała udział w rekolekcjach, przystępując do spowiedzi i Św. Sakramentów w Katedrze oraz w kośc. Św. Bartłomieja.

Konkursy pisanek w „Domu Dziecka”

16 bm. Koło Przyjaciół XIX Drużyny Harcerskiej, rekrutującej się z wychowanków „Domu Dziecka” na Antokołu urozmaiciło swoim pupilom święta konkursem pisanek, który został przez uczestników entuzjastycznie przyjęty i dał nadszatkowane wyniki, przynosząc zwycięstwom konkursu wiele nagród od Zarządu Okręgowego Rodziny Policyjnej i Koła Przyjaciół XIX D. H., popieranej finansowo przez Komendę Wojewódzką P. P. Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. wojewoda, który zainteresowany żywo wynikami konkursu wręczył komitetowi imprezy i bezpośrednio działwie pewną kwotę na zakup dodatkowych nagród. W uroczystości ponadto wzięli udział dr Rużniński, starosta Czernichowski i oficerowie P. P.



„czytając gazetę czy zwraca Pan uwagę na reklamę?

— A wie Pan, przecież to jest niezawodny informator handlowy, ciekawy i praktyczny, a wiadomości, czerpane z reklam, ułatwiają Panu wybór towaru i prowadzą do odpowiedniego źródła zakupu.

Dlatego też, rozsądny przemysłowiec, troszczący się o popularność swych wyrobów, lub kupiec, który chce zdobyć liczną klientelę — reklamuje się stale w „KURJERZE WILEŃSKIM”.

— To jest wierny i niezawodny sposób zdobycia klientów.

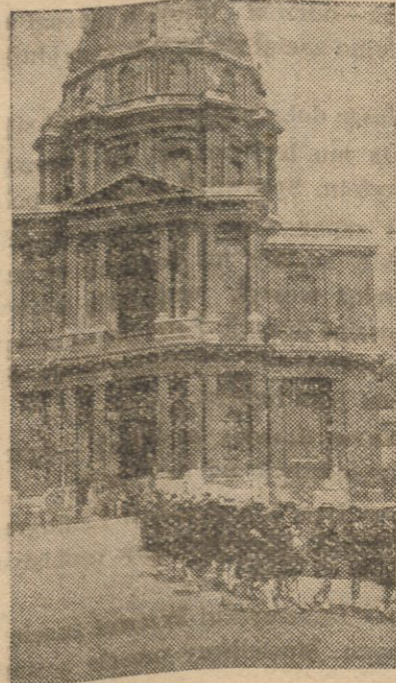


Popierajcie Dni Przeciwgruźlicze od dn. 14—30 kwietnia i od dn. 16—19 maja r. b. Kupujcie nalepki.

Jak wygląda ruch pocztowy na terenie Wilna?

W ciągu ubiegłego miesiąca na terenie Wilna zanotowano następujący ruch pocztowy: Wysłano z Wilna: przesyłek listowych 1 085.046; przesyłek poleconych 53.518; listów wartościowych 1.579; paczek 21.087; zleczeń pocztowych i inkasowych 6.832; wpłacono przekazów pocztowych i telegraficznych — 21.540 na sumę 2.612.931 zł; wpłat P. K. O. dokonano 34.762 na sumę zł 4:591.660; dzienników wysłano z Wilna 269.080; telegramów 7.250; rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych przeprowadzono 15.144.

W tym samym czasie do Wilna nadeszło: przesyłek listowych 1.275.110; przesyłek poleconych 61.863; listów wartościowych 4.493; paczek 21.475; zleczeń pocztowych i inkasowych 4.728; wpłacono przekazów pocztowych i telegraficznych 52.114 na sumę zł 3.347.069; wpłat P. K. O. dokonano 18.740 na sumę zł 1.099.609; dzienników nadeszło 62.462; telegramów 7.449; rozmów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych 17.519; rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono 1.602.539. Powyższy ruch pocztowy przyniósł pociec dochód w sumie 281.336 zł.



Podczas świąt, kiedy mieszkańcy pięknej stolicy Francji gramialnie opuścili miasto, przybyło do Paryża wiele wycieczek turystycznych. Na zdjęciu uczniowie szkoły angielskiej po odwiedzeniu grobu Napoleona.

KRONIKA

KWIECIEŃ
23
Sobota

Dzisiaj Jerzego i Wojciecha
Jutro Fidelisa Kapł. M.

Wschód słońca — g. 4 m. 02
Zachód słońca — g. 6 m. 33

NOWOGRODZKA

— Akcja świąteczna „Caritasu”. Zamiast życzeń świątecznych złożyli ofiary na najbiedniejszych parafian w Nowogrodzie: Dr Szymanowski 5 zł, p. Skopowicz 5 zł, p. Kubasowa 1,50 zł, p. Smoraczewski T. 5 zł, p. Rogalewicz Wł. 2 zł, p. Kli mowicz 2 zł, p. Herzog 3 zł, p. Szymanowska W. 3 zł, p. Szpilewska z Horod 2 zł, p. Spilewscy, Nowogroddek 2 zł, p. Pioruński 1,50 zł, p. Zastrożna 2 zł, p. Krzesiak Szczep. 2 zł, p. Żwirko Stanisław 0,50 zł, p. Jezierska 5 zł, p. Łabędziowa 2 zł, N. N. 2 zł, w skrzynce czasopism dla ubogich 0,42 zł.

Ze sprzedaży palm w dniu 10.IV — 88,85 zł.

Zawartość puszek w kruchcie kościoła Św. Michała — 37,23 zł.

Ogółem zebrano w gotówce 172,00 zł
Paczki żywnościowe ofiarowali: pp Szpilewska J., Hutorowicz fol., Niesutycze Szukiewicz Józef, Syczewska F., Sackiewicz 50 kg mąki, Oczkowski J., Engmar G., Woronowicz P., Jakubowski D., Do brzyńska M., Zastrożna H., Waluźnicow. A., Zygnier H., Sielicka M., Łunkiewicz Fr., Kosteczko Wł., Łoziński K., L. B. Szyłowska M., Wierzbowska M., Podhaj ska Al., Neyman R., Buniewicz Jerzy, Kólendo P., Burak, Buzuk R., Mackiewiczów na K., Słowińska, Olechnowiczowa, Zdzisław Br., Stefanowicz J., Langę J., Stankiewicz A., Piotrowska B., Zaluska M., Do wiał, Kwapiszewska Chrzanowiczowa J. Żwirko St., Ziela M., Szewczyk T.

Z ramienia „Caritasu” zostało oddzie lonych 75 najbiedniejszych rodzin.

Chiński taniec mieczów



Piękna Chinka wykonuje starochiński „taniec mieczów” na przedstawieniu w Pa ryżu, urządzonym pod protektoratem żony posła chińskiego we Francji Welling ton Koo na rzecz chińskiego czerwonego krzyża.

Wszystkim ofiarodawcom „Caritasu” składa serdeczne Bóg zapłać.

— **KOLEJKA SIĘ PÓZNI.** Ostatnio za chodzą coraz częściej wypadki opóźnia nia się kolejki nowogrodzkiej. Np. dnia 20 bm. kolejka przybyła z Nowojelni (z pociągu baranowickiego) dopiero o godz 19.40, dnia 21 bm. z pociągu wileńskiego po 1, a więc z przeszło godzinnym opóźnieniem.

Nie trzeba chyba dodawać, że takir opóźnianie się kolejki do reszty zniechęca ludzi do korzystania z tego złotwiego środka lokomocji.

LIDZKA

— **Porządki wiosenne.** Wojewoda nowogrodzki p. Adam Sokolowski wydał odezwę, nawołującą społeczeństwo do uporządkowania stanu sanitarnego i pod niesienia wyglądu estetycznego wszelkich obiektów położonych na terenie województwa nowogrodzkiego. W szczególności odeszwa zaleca: uprzątnięcie podwór, naprawienie ogrodzeń, uporządkowanie śmietników, nakrycie studzien, odświeżenie frontów domostw, założenie kwietników i zasadzenie drzew.

W razie niedostosowania się do apelu mają być stosowane kary administracyjne.

— **Ze Związku Strzeleckiego.** Celem podniesienia poziomu Strzelectwa Sportowego i skoordynowania wysiłków sportowo-strzeleckich całego terenu powiatu lidzkiego, Komenda Powiatu Z. S. przystępuje do zorganizowania Powiatowego Zarządu Związku Strzelectwa Sportowego w Lidzie.

Zebrań organizacyjnych odbędzie się 23.IV. 38 r., godz. 18 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego.

BARANOWICKA

— **Skazanie prezesa Koła Zw. Młodej Wsi w Huliczach.** Prezes Koła Młodej Wsi w Huliczach, gm. Lachowicz Kunce wicz Michał został skazany onegdaj przez sąd starościński w Baranowiczach na 30 dni bezwzględnej aresztu za okazywanie niechęci do państwa polskiego.

— **Nie chciał udzielić pomocy w czasie pożaru.** Onegdaj w pobliżu m. Lachowicz w jednej wsi wybuchł pożar i za alarmowana ochotnicza straż pożarna zwróciła się o pomoc do Lejby Żmudzianka, aby dał natychmiast furmankę, gdyż jego była kolej dostarczyć beczki strażackie na miejsce wypadku. Żmudzianek skrył się jednak w swym zabudowaniu i przeczekał, aż sprzęt strażacki powiódł kto inny.

Za to wykroczenie Starostwo Baranowickie skazało Lejbę na 35 zł grzywny i 7 dni aresztu.

WOŁOZYŃSKA

— **„Rolnik Kresowy” buduje..** Rolnik Kresowy Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Wołozynie z o. u. rozszerza w bieżącym roku swoją działalność i uruchomi pod wybudowaniu własnych magazynów hurtowy handel ziemiołpłdami, nasionami i detaliczny oraz hurtowy sklep żelaza, emalii itp. W tym celu nabyła już plac pod budowę magazynów o obszarze 6.000 mtr kw przy głównej ulicy Wileńskiej.

Zjazd Delegatów Macierzy Szkolnej z wojew. wileńskiego i nowogrodzkiego

24 bm. o godz. 12 w południe, w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33), odbędzie się Zjazd Delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej z województwa nowogrodzkiego i wileńskiego. Zjazdowi przewodniczyć będzie p. Władysław Sołtan prezes Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Zjazd ten ma na celu powołania do życia wileńsko-nowogrodzkiego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej, opartego na statucie Polskiej Macierzy Szkolnej, działającej na obszarze województwach cen-

tralnych i wschodnich.

Na zjeździe wygłoszą referaty: pp Tadeusz Krzyżanowski prezes Woleńskie go Zarządu PMS na temat: „Zadania Polaków na Ziemiach Wschodnich i rola Polskiej Macierzy Szkolnej” oraz p. Zofia Iwaszkiewiczowa na temat: „Główne kierunki działania wileńsko-nowogrodzkiego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej”.

Po dyskusji zjazd dokona wyboru władz wileńsko-nowogrodzkiego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej.

STOŁEPECKA

— **Posiedzenie Powiatowej Komisji Przystosowania Rolniczego.** Onegdaj odbyło się posiedzenie powiatowej komisji przystosowania rolniczego.

Na posiedzeniu odczytano sprawozdanie z dokonanych w okresie zimowym prac przystosowania rolniczego i opracowano szczegółowy plan pracy na rok 1938. Ogółem pracą p. r. objęto 59 ze spółów młodzieżowych w I, II i III stopniu sprawności. W trakcie obrad uchwalono budżet p. r. oraz uchwalono zorganizowanie pokazów lokalnych i wystaw rejonowych.

NIEŚWIESKA

— **Śnieg na polach.** W ciągu całego dnia 21 bm. i następnej nocy szalała nad Nieświeżem i okolicą silna śnieżycę. Śnieg pokrył grubą warstwą ziemię. Na drogach, w miejscach niżej położonych, potworzyły się rasy śnieżne.

— **Radioodbiornik dla „Strzeleczyka”.** — Rodzina Wojskowa KOP garnizonu Snów ofiarowała dla organizacji „Strzeleczyk” w Pogorzelańskich radioodbiornik. Rodzina Wojskowa w Snowie otacza stałą opieką ponadto niezamożną dlatwę, dożywając i ubierając ją.

MOŁODECZAŃSKA

— **JEDNA DRUGĄ OBLAŁA PŁYNEM ŻRĄCYM.** W dn. 19 bm. Józef Malinowski, m-c kol. Tatarskie, gm rakowski zameldował, że w dn. 16 bm. przyszła do jego mieszkania jego żona Olga Malinowska, z którą od kilku miesięcy nie żyje i oblała płynem żrącym jego kochankę Stanisławę Wojewodę, zamieszkałą u meldującego. Stanisława Wojewoda ma po kalectwo twarz i skórę na ciele. Przewieziono ją do szpitala w Mołodecznie gdzie lekarz orzekł ciężkie uszkodzenie ciała.

OSZMIAŃSKA

— **AUTOBUS ROZTRZASKAŁ WÓZ WIEJSKI.** 21 bm., o godz. 16 na trakcie prowadzącym z Oszmiany do st. kol Oszmilana na drugim km od stacji kolejowej, pod autobus osobowy, prowadzony przez szofera Witolda Rumowicza, zam. w Oszmianie, wpadł koń z wozem. Koniem po wozie 16-letni Fabian Wołk, zam. w Do kurniskach, gm. sołskie, na wozie zaś siedziała 12-letnia Zofia Szczyglerówna, zam. tamże. Wóz został przez autobus roztrzaskany, wyrzucona zaś z wozu Szczyglerówna poniosła śmierć na miejscu. Przeprowadzony na miejscu wywiad wykazał że w czasie wymijania furmanki przez autobus koń się spłoszył i raptownie skręcił, co spowodowało wypadek.

Niema już aut austriackich



Wobec wcielenia Austrii do Niemiec z aut austriackich zniknęła litera „A”, którą zastąpiono ogólnoniemiecką literą „D”.

160 milionów zł na PWK w 1944 roku

Mająca się odbyć z okazji 25-lecia odrodzenia Polski Powszechna Wystawa Krajowa będzie kosztowała p-g projektu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie około 160 milionów złotych. Wysoka ta suma obejmuje zarówno koszty wystaw ców jak i ogromne inwestycje, które w razie zorganizowania wystawy w Warszawie byłyby konieczne.

Do „Kurjera Wileńskiego”

NEKROLOGI, OGŁOSZENIA

i WSZELKIE KOMUNIKATY

po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje

Biuro Ogłoszeń

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

Kosztorys na żądanie.

Jeśli sam masz niewiele, daj wedle swej możności — ale daj zaraz na Pomoc Zimową!

Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

8 lat więzienia za napad rabunkowy na ul. Antokolskiej

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę Hilela Dejcz, oskarżonego o dokonanie napadu rabunkowego na właścicielkę sklepu spożywczej na ul. Antokolskiej 140 Rochę Łassową i jej służącą Wiktorję Wejesówną. Dejcz w dniu 16 stycznia br. przyszedł o godz. 20 do sklepu Łassów i, wyciekawszy odpowiedniego momentu, rzucił się z nożem na Wejesówną, zadając jej dwadzieścia kilkan w głowę, ręce i ramiona. Gdy Rocha Łassowa na krzyk służącej wbiegła do pokoju i stanęła w jej obronie, zadał tak że i jej kilka ran. Na szczęście rany nie

były śmiertelne. Zbrodniarz został ujęty przez przechodnia, lecz wyrwał mu się z rąk i uciekł. Po pewnym czasie oddał się sam w ręce policji.

Przed Sądem Dejcz twierdził, że nie miał zamiarów rabunkowych chciał trochę popollirtować z Wejesówną, a gdy ta uderzyła go w twarz nie mógł zapanować nad sobą i uderzył ją nożem.

Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom i, uznając Dejcz winnym napadu rabunkowego, skazał go na 8 lat więzienia. Obronę wniósł adw. Józef Frydman. [z]

LEON MOENKE

69)

Stawka o życie

— To nic. Do pracy przecież dzisiaj nie pójdziesz — pocieszał dwuznacznie gepista. Czulo się jednak pewne skonfundowanie w głosie; lecz usiąść mimo to nie poprosił.

— Co macie w tej teczce? — zwrócił się do mnie zniemacka.

— Proszę... — i wydobyłem z niej mokre jeszcze kostiumy kąpielowe.

— Wasze dokumenty?

Podaliśmy mu legitymacje: związkową i partyjną. Schwycił się natychmiast za tą ostatnią.

— Numer „partibiletu”?

— Jeden, sześćset osiemnaście, dziewięćset dwadzieścia osiem.

Przyjrzał mi się uważnie.

— Wasz podpis?

Podpisałem się dwukrotnie: po białorusku i po rosyjsku, gdyż legitymację miałem z Mińska. Uśmiechnął się, lecz pomimo to w dalszym ciągu sprawdził każdy najdrobniejszy szczegół, kolejne miejsca pracy itd., itp.

Odpowiadałem natychmiast.

— W jakim miesiącu przeszliście ostatnią „czystkę”?

I tu się zaciąłem.

— Poczekaj — zwrócił się do żony: — Zdaje mi się, że w listopadzie?

— Mam wrażenie, że tak — odpowiedziała.

— Otóż nieprawda! W grudniu — zawołał tryumfująco.

— Przepraszam, nie wiem jak w wojsku, lecz u nas dopiero w miesiąc po „czystce” komisja stempowała i nalepiała znaczki...

— Tak — odrzekł i uśmiech błysnął mu w oczach. Teraz kolejno zaciął się on, nie znajdując już więcej pytań.

— Wasze dokumenty? — zwrócił się do żony.

Podaliśmy mu legitymację związkową i lektorską z uniwersytetu. Sprawdził je bardzo pobieżnie.

Znow zapanowało milczenie. Wszelkie pytania, zdawało się, zostały już całkiem wyczerpane. Lecz gepista wciąż węszył, wahał się najwyraźniej, nie mogąc powziąć decyzji. Patrzyłem mu wprost w usta. Spokój! Spokój! — twierdziłem sobie, śledząc pilnie za wyrazem jego twarzy.

— Wasze dowody osobiste? — rzekł wreszcie, patrząc przenikliwie na nas oboje.

— Zostały w internacie, w Leningradzie.

— Trudno... Bez dowodów osobistych nie mogę was zwolnić.

— Ależ, towarzyszu! Przecież znacie przepisy dla przyjezdnych. Musieliśmy przecież zostawić w internacie!

Milczenie.

— Cóż może być ważniejszego od legitymacji partyjnej, towarzyszu! — wybuchnąłem, czując, że mi się grunt zapada pod nogami.

— Ja ja również tutaj noszę — odparł z dumą,

wskazując na lewą kieszonkę na piersi i odsłaniając rąbek legitymacji. — Lecz w dowodzie osobistym są dane, których w „partibilecie” nie ma — dodał, jak-gdyby tłumacząc się przede mną.

— O jakie wam dane właściwie chodzi, towarzyszu? — spytałem spokojnie, ośmielony znowu.

— Tego wam nie powiem, gdyż nie mi z waszych słów nie przyjdzie — odrzekł z wysoka, wchodząc znowu w swą rolę gepisty. — Wyjaśnią to w Leningradzie!

Jak obuchem uderzyły we mnie ostatnie słowa, lecz nie straciłem jednak panowania nad sobą, resztkami sił ukrywając swą trwożę śmiertelną przed jego przenikliwym spojrzeniem.

— Co? W Leningradzie jeszcze? Ależ kiedy się to skończy?! Ja teraz już ledwie trzymam się na nogach od zmęczenia — znow zaczęła się skarżyć żona, uwypuklając przy tym swój stan odmienny.

Nie uszło to widocznie uwagi gepisty.

— E, nie... Wyśpicie się... Do pracy, jak inni, iść przecież nie potrzebujecie — zaczął ją pocieszać teraz z nutą szczerzego współczucia.

Wtem spojrzenie moje padło na telefon.

— Towarzyszu! A możebyście mogli dowiedzieć się telefonicznie o szczegółach was interesujących? Byłoby to znacznie prędzej. W internacie jest również telefon i dyżurny.

— A czy znacie numer telefonu? — skwapliwie podchwycił gepista.

(D. c. n.)

Nowy Kierownik Związku Młodej Polski Okręgu Wileńskiego

Kierownik Związku Młodej Polski mjr dypl. Edmund Galinał mianowany Kierownikiem Okręgu Wileńskiego Związku Młodej Polski p. mgr. Kieńczyk Benedykt, dotychczasowego Kierownika Oddziału ZMP w Wilejce, a poprzednio dwukrotnego Prezesa Koła Prawników USB i I wiceprezesa Bratniej Pomocy. W dotychczasowej swojej działalności p. mgr. Kieńczyk dał się poznać jako wybitny i sprężysty organizator, — nie lubiący tanich efektów — to też mianowanie jego na Kierownika Okr. Wileńskiego ZMP pozwala wróżyć, że praca w tej organizacji pójdzie we właściwym kierunku.

Pan mgr. Kieńczyk objął urządowanie w dniu 22 bm.

Przygotowania do urządzenia muzeum pamiętek po Marszałku Piłsudskim

W związku z przejściem na wieczystą opiekę miasta mauzoleum z Sercem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Rossie, Magistrat w najbliższym czasie zamierza przystąpić do restauracji i przebudowy domku, gdzie obecnie mieści się warty, pełniący służbę przed Mauzoleum. W domku tym urządzone będzie tymczasowo muzeum pamiętek po Marszałku. Właściwe muzeum Marszałka Piłsudskiego ma mieścić się w pałacu Słuszków na Antokola, gdzie znajduje się obecnie więzienie wojskowe. O przekazanie miasta tego gmachu łączą się obecnie pertraktacje z władzami wojskowymi. W pałacu Słuszków, po gruntownym odrestaurowaniu tego zabytkowego gmachu umieszczone będzie muzeum Legionów w skład tego muzeum wejdą również wszystkie posiadane przez Wilno pamiętki po Marszałku Piłsudskim.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, 23 bm., o godz. 8.15 wiecz., powtórzenie komedii współczesnej, cieszącej się dużym powodzeniem, „Wilki w nocy” z C. Niedźwiecką i St. Daczyńskim w rolach głównych. Dalszą obsadę tworzą pp.: Szpakiewiczowa, Oranowska, Hierowski, Woltjko i Czaplinski.

— **Niedzielną popołudniówką.** Jutro, dn. 24. IV, na przedstawieniu popołudniowym o godz. 4.15, odegrana zostanie po raz 29 doskonalona komedia współczesna Bus Feketeego „Jan” z R. Hierowskim w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

— **W przygotowaniu Orestesja** — Elschyla, tragedia składająca się z poszczególnych tragedii; Agamemnon (zabójstwo zwycięskiego bohatera przez występną żonę Klitajmestrę), Otarńce zemsta jego syna, Orestes, dokonana na zabójczyni — a więc matkobójstwo bohatera) i Eumenidy (sąd nad matkobójcą, oskarżonym przed aeropagiem ateńskim przez boginie — mścicielki przelewanej krwi jego uniewinnienie). Elschyl — prawodawca tragedii, szczyt swego rozwoju osiągnął w Orestes, tym tworze o niezrównanej majestatyczności, cudownej harmonii — stworzonego przez świat, ze wzniosłą religijną moralnością i surową nauką o rozrodczej sile grzechu, który raz przez przodka popamiętany, staje się przyczyną coraz nowych grzechów, prowadzących do zguby skałany dom.

— **W przygotowaniu Orestesja** — Elschyla, tragedia składająca się z poszczególnych tragedii; Agamemnon (zabójstwo zwycięskiego bohatera przez występną żonę Klitajmestrę), Otarńce zemsta jego syna, Orestes, dokonana na zabójczyni — a więc matkobójstwo bohatera) i Eumenidy (sąd nad matkobójcą, oskarżonym przed aeropagiem ateńskim przez boginie — mścicielki przelewanej krwi jego uniewinnienie). Elschyl — prawodawca tragedii, szczyt swego rozwoju osiągnął w Orestes, tym tworze o niezrównanej majestatyczności, cudownej harmonii — stworzonego przez świat, ze wzniosłą religijną moralnością i surową nauką o rozrodczej sile grzechu, który raz przez przodka popamiętany, staje się przyczyną coraz nowych grzechów, prowadzących do zguby skałany dom.

— **W przygotowaniu Orestesja** — Elschyla, tragedia składająca się z poszczególnych tragedii; Agamemnon (zabójstwo zwycięskiego bohatera przez występną żonę Klitajmestrę), Otarńce zemsta jego syna, Orestes, dokonana na zabójczyni — a więc matkobójstwo bohatera) i Eumenidy (sąd nad matkobójcą, oskarżonym przed aeropagiem ateńskim przez boginie — mścicielki przelewanej krwi jego uniewinnienie). Elschyl — prawodawca tragedii, szczyt swego rozwoju osiągnął w Orestes, tym tworze o niezrównanej majestatyczności, cudownej harmonii — stworzonego przez świat, ze wzniosłą religijną moralnością i surową nauką o rozrodczej sile grzechu, który raz przez przodka popamiętany, staje się przyczyną coraz nowych grzechów, prowadzących do zguby skałany dom.

— **W przygotowaniu Orestesja** — Elschyla, tragedia składająca się z poszczególnych tragedii; Agamemnon (zabójstwo zwycięskiego bohatera przez występną żonę Klitajmestrę), Otarńce zemsta jego syna, Orestes, dokonana na zabójczyni — a więc matkobójstwo bohatera) i Eumenidy (sąd nad matkobójcą, oskarżonym przed aeropagiem ateńskim przez boginie — mścicielki przelewanej krwi jego uniewinnienie). Elschyl — prawodawca tragedii, szczyt swego rozwoju osiągnął w Orestes, tym tworze o niezrównanej majestatyczności, cudownej harmonii — stworzonego przez świat, ze wzniosłą religijną moralnością i surową nauką o rozrodczej sile grzechu, który raz przez przodka popamiętany, staje się przyczyną coraz nowych grzechów, prowadzących do zguby skałany dom.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dziś widowisko romantyczne „Król włóczków” z udziałem całego bez wyjątku zespołu artystycznego w stylowych kostiumach i dekoracjach. Ceny niższe.

— **Popołudniówka niedzielną.** Jutro, w niedzielę, o g. 4.15 pp., grana będzie jedna z najdowodniejszych operetek Kolla „Lady Chlo”. Ceny niższe.

— **Najbliższa premiera.** Reżyser Wyrwacz-

KRONIKA

WILEŃSKA

PRZEWDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 23 kwietnia 1938 r.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi przyjaśnieniami w południowej połowie Polski, a z przelotnymi opadami głównie w dzielnicach północnych.

Nocą miejscami przymrozki, dniem temperatura około 10 C.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Cz. Nałęcz (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Żelazna (Wileńska 8); B. i I. Frumkinów (Niemiecka 23); A. Roskowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanitary (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Waldowa 22).

MIEJSKA.

— **Kiedy rozpoczną się roboty na ul. Zawalnej?** Magistrat zamierza w początkach przyszłego miesiąca przystąpić do budowy nowoczesnej jezdni na ul. Zawalnej. Ulica ta zostanie wyłożona kostką kamienną. Materiał potrzebny do robót został już zgromadzony na odcinku od ul. Kwiatowej do W.

Wichrowski przygotowuje obecnie nową część repertuaru współczesnego „Źródło miłości” Benezza, która wystawiona było ostatnio w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy zyskując rekordowe powodzenie. Wystawę przygotowuje się zupełnie nową, zwiększone chóry i balet.

— **Teatr dla dzieci.** Jutro o godz. 12 „Ze siedmioma górami”. Wśród niespodzianek czeka młodocianych widzów rozdawanie książeczek P. K. O. z wkładami.

Eliminacyjny marsz

Związek Strzelecki w Wilnie opracowuje, przed marszem Kielce — Kraków, regulamin marszu eliminacyjnego na trasie Wilno — Pikieliszki — Wilno. Marsz ten ma się odbyć w pierwszej połowie lata. Do zawodów staną patroli zgłoszone z: wojska, KOP-u, Służca, Policji, oraz organizacji przysposobienia wojskowego.

Najlepsze zespoły zgłoszone zostaną do marszu Kielce—Kraków.

Elita jeźdźców na Połpierszcze

W pierwszych dniach czerwca na Połpierszcze odbędą się wyścigi konne z udziałem czołowych jeźdźców polskich. Zawody te obudzą niewątpliwie o wiele większe niż dotychczas zainteresowanie. Startować będą znani jeźdźcy, którzy w tym roku reprezentować mają Polskę w szeregu imprez zagranicznych.

Wyścigi rozpoczną się 5 czerwca. Jeźdźcy zamiejscowi startować będą w biegach z przeszkodami.

Niedzielne mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę 24 bm. odbędą się w kraju następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi państwowej:

— w Warszawie Polonia — Ruch, sędziuje p. Skowroński,

— w Krakowie Cracovia — Warta, sędziuje p. Gruszka,

— w Łodzi ŁKS — Wisła, sędziuje p. Krukowski,

— w Chorzowie AKS — Warszawianka, sędziuje p. Staliński,

— w Wilnie Śmigły — Pogoń, sędziuje p. Fass.

Chmielewski podpisał kontrakt

Chmielewski pogodził się ostatecznie z Cyganiewiczem i podpisał trzyletni kontrakt.

W związku z powyższym, bokser nasz wyjechał 20 bm. do Bostonu, gdzie rozpoczął trening.

Choma zaangażowany przez Cyganiewicza

Jak się dowiadujemy Zbyszko Cyganiewicz zaangażował do swego zespołu bokserów zawodowych znanego pięściarza polskiego Chomę. Choma pełnił ostatnio funkcje pokładowego w załodze m/s „Bałory”.

HOTEL „ST. GEORGES” W WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda, nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia: do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz. lub telefonicznie nr. 4—84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

WILKI W NOCY

Ceny zwyczajne

Pohulanki. Na tym odcinku będą rozpoczęte roboty.

WOJSKOWA

— **Karty powołania do zastępczego obowiązku służby wojskowej muszą być nadsyłane na 2 tygodnie przed terminem powołania.** Aby umożliwić powoływanym do odbycia zastępczego obowiązku służby wojskowej przygotowanie się zawczasu do tych robót, jak również załatwienie uprzednio spraw osobistych, zaleciły władze administracyjne referatowi wojskowemu Zarządu miasta wysłać zawiadomienia w odpowiednim terminie. Karty powołania do robót mają być wysyłane co najmniej na dwa tygodnie przed terminem.

— **W jakie dokumenty winni zaopatrzyć się poborowi?** W związku ze zbliżającym się poborem rocznika 1917 i starszych władz przypominają, iż obowiązani do stawienia tła muszą posiadać przy sobie wszelkie dokumenty wojskowe (dowody rejestracyjne), dowód tożsamości oraz dowód stopnia posiadanej wykształcenia, zaświadczenie rezerwistów „dowod ukończenia kursów organizowanych przez LOPP, PKC, Ubezpieczalnię Społeczną itd. Osoby, które nie będą posiadały przy sobie odpowiednich dokumentów, będą pociągane do surowej odpowiedzialności karnej.

SPRAWY SZKOLNE

— **Nowe mapy szkolne.** Wobec zmiany granic województw wydane zostało zrzeczenie w sprawie zmiany map, używanych w szkołach. Nowe mapy, które mają być wprowadzone od roku szkolnego 1938-39, będą uwidaczniały wszelkie zmiany granic województw i powiatów Polski. Również przewidywane są mapy Europy ze zmianami anschlussowymi.

Z KOLEI

— Wczoraj inż. Wacław Głazek, dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, po kilkudniowej chorobie objął urządowanie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zarząd Koła Wileńskiego Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet** do obrony kraju zawiadamia, iż w poniedziałek 25 bm., zostaną wznowione wykłady na kursie informacyjnym w lokalu Federacji ZPOC przy ul. Sw. Anny 2 w g. od 17.30 do 20.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauki w Wilnie.** Przeprowadzamy, że XXX Do roczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się dziś, w sobotę 23 kwietnia r., o godz. 18 (6 wiecz.) w siedzibie T-wa przy ul. Lelewela 8. Na porządku dziennym sprawy bieżące, administracyjne i wybory. Na zakończenie zgromadzenia wygłosi odczyt na temat „Trylogia ukraińska” Bohdana Lepskiego. Uprasza się o las kawie liczne przybycie. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. Goście na odczycie nader mile widziani.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— **Zarząd Koła Peowiaków w Wilnie** powiadamia swych członków, że 24 kwietnia 1938 r. o godzinie 17 w lokalu Koła odbędzie się Akademia z okazji 19 rocznicy wyzwolenia Wilna.

Przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe.

— **Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego** zawiadamia, że w sobotę dnia 23 bm. o godz. 20 w sali Seminarium Filozoficznego Uniwersytetu (Uniwersytecka 5) odbędzie się Walne Zgromadzenie, bezpośrednio po którym p. inż. Zygmunt Wrzesniowski wygłosi odczyt (ilustrowany przezroczami) pt.: „Wycieczka w Alpy Wschodnie”.

— **Z życia Rodziny Wojskowej.** Zarząd Koła Rodziny Wojskowej w Wilnie zawiadamia wszystkie swe członkinie, że **Walne Zebranie Koła** odbędzie się w poniedziałek 25 kwietnia br. w Oficerskim Kasynie Gamizonowym o godz. 16 m. 30. Udział wszystkich członkin obowiązkowy.

— **Dnia 21 kwietnia r.** w lokalu Słow. Kupców i Przem. Chrześc. m. Wilna przy ul. Bakszla 2. odbyło się zebranie organizacyjne członków Sekcji Sukienno-Białej przy Stowarzyszeniu Kupców i Przem. Chrześc. w Wilnie. Zganił p. J. Domagała który w krótkich słowach przedstawił konieczność stworzenia sekcji Sukienno-Białej, po czym nastąpiły wybory Zarządu do którego weszli: przewodniczący J. Domagała, wiceprzewodniczący S. Ciszewski, sekretarz T. Romańczuk.

RÓŻNE

— **Starosta grodzki wileński** dziękuje Starostę grodzki wileński składając serdeczne podziękowanie cechom piekarzy chrześcijan i żydów, cechom rzeźników i wędliniarzy chrześcijan i żydów, związkom kupieckim chrześcijańskim i żydowskim, firmom: Żytkiewicz, Knapik i Rudnicki — za nadesłane artykuły spożywcze i cukierki dla biednych na Święta Wielkanocne.

RADIO

SOBOTA dnia 23 kwietnia 1938 r.

6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.45 Słynni tenorzy; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości ci z miasta i prowincji; 13.05 Audycja życzeń dla dzieci wiejskich; 13.35 Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 14.25 Piotr Chojnowski: „Służba nie drużba” — nowela ze zbioru „Opowiadanie szlacheckie”; 14.35 Muzyka popularna; 14.45 Przerwa; 15.30 Wiadomości gospodarce; 15.45 Słuchowisko dla dzieci ci p. t. „Pasterka i kominiarczyk” według bajki Andersena opracował Zbigniew Koczałowicz; 16.15 Utwory Benatzkiego i Stolza w wyk. Orkiestry; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „W sklepie imię pana Hebanowskiego” — felieton; 17.15 Recital śpiewaczy Olgi Tiedeberg — sopran; 17.50 Szasz prog ram; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Pogadanka aktualna; 18.20 „Chłopcy malowa uli” — gra orkiestra KOP. Opracował ks. Piotr Śledziwski; 18.50 Program na niedzielę; 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe; 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Muzyka taneczna; 21.40 Konkurs Chórów Regionalnych; 22.15 „Święty Jur-grom wiosenny” — słuchowisko Wandy Dobaczewskiej opracowanie muzyczne Tadeusza Szeligowskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.00 Koncert orkiestry mandolinistów P. P. W. pod dyr. Aleksandra Jaszczynskiego; 23.30 Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

ESTOŃSKA ARTYSTKA PRZED MIKROFONEM

W sobotę, 23.IV studio Polskiego Radia o godz. 17.15 gościł będzie śpiewaczka estońska, Olę Tiedeberg. Artystka wykona pieśni swego kraju: ludowe i artystyczne.

KONKURS CHÓRÓW REGIONALNYCH

23 bm. o godz. 21.40, wystąpi przed mikrofonem radiowym trzy chóry, biorące udział w radiowym Konkursie Chórów Regionalnych. Będą to: z Torunia chór mieszany „Cecylia” w Gdańsku, z Wilna chór mieszany „Echo” i z Poznania chór mieszany im. Moniuszki.

TRANSMISJA MECZU TENISOWEGO POLSKA — NIEMCY.

23.IV w przerwie muzyki tanecznej, o godz. 20.00, po dzienniku wieczornym, tj. po godz. 20.45 Polskie Radio nada najciekawsze fragmenty meczu tenisowego pomiędzy Polską a Niemcami, który rozegrał się tegoż dnia na kortach „Legii”.

WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zjedzą w niedzielę 24 kwietnia Studia Rozgłośnia Wileńskiej Polskiego Radia przy ul. Mickiewicza 22. Zbiórka, jak zawsze, obok wieży kościoła Św. Jana o godz. 11.00.

Z MOTYKĄ PO SŁOŃCE.

W ramach audycji radiowych organów zowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy MS Wojsk. nadana będzie w dniu 25 kwietnia, o godz. 19 audycja żołnierska piera Wiktora Budzyńskiego pt. „Z motyką po słońce”, w wykonaniu zespołu artystów lwowskich ze Szczepkiem i Tońkiem na czele.

NAJWIĘKSZA IMPREZA SPORTOWO-RADIOWA SEZONU.

Kusociński, Noji, Wirkus — na trasie. Podobnie jak w roku ubiegłym, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju i Warszawski Okręgowy Zw. Lekko-Aletyczny, organizują w niedzielę 24 bm. emocjonującą imprezę sportową, mianowicie Propagandowy Bieg Sztafetowy Raszyn — Warszawa, na trasie długości 23 km.

Około 720 zawodników w barwach 20 warszawskich klubów sportowych wystartuje o godz. 10.30 rano z terenu stacji nadawczej Polskiego Radia w Raszynie i bieć będzie: Szosa Krakowska, ulicą Grójecką, Jerolimską, Bracką, Ujazdowską, Piusa, Górnośląską i Łozienkowską, do mety na stadionie Wojska Polskiego, dokąd czoło biegu powinno przybyć około godz. 12.30.

Najbardziej emocjonującą zapowiadają się rozgrywki na Stadionie i oczywiście, sam „fiszek” Biegu Sztafetowego. Wystarczy powiedzieć, że w biegu biorą udział tacy znani olimpijczycy, jak: Kusociński, Noji, Wirkus. Sprawozdawką na Stadionie będzie Wojciech Trojanowski.

Publiczność na mecie w ciągu całego biegu będzie informowana przy pomocy licznych gigantofonów o wszystkich ciekawych epizodach i sytuacji na trasie. Poza tym, podczas trwania biegu, na boisku Stadionu rozegrane będą zawody lekkoatletyczne między klubami żeńskimi i męskimi o liczne nagrody sportowe.

Przewidując olbrzymie zainteresowanie, szczególnie zakończeniem biegu i rozgrywkami na stadionie wyznaczono najniższe cplaty wstępu, mianowicie: 20 gr — miejsca stojące, 50 gr — miejsce na trybunach. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przeznacza całkowity dochód netto z tej imprezy na radiofonizację najbardziej potrzebujących szkół na Kresach Wschodnich.

Kurjer Sportowy

Polska na Międzynarodowych zawodach konnych w Nicei



Ekipa polska biorąca udział w Międzynarodowych zawodach konnych w Nicei, które kończą się w dniu 25 bm.

Przed niedzielnymi biegami

Do biegu naprzelaj o mistrzostwo Polski pań nie zgłosiła się dotychczas ani jedna zawodniczka. Bieg ma się odbyć w niedzielę 24 kwietnia w Wilnie przed meczem ligowym WKS Śmigły — Pogoń Lwów.

Organizatorzy nie zrezygnowali jeszcze z tej imprezy. Liczą się oni z tym, że może w ostatnim dniu przed zawodami, już po upływie terminu przyjmowania zgłoszeń, zgłosi się kilka zawodniczek.

Przed kilku tygodniami zwracaliśmy uwagę, że biegi naprzelaj pań nie cieszą się w Polsce powodzeniem i lepiej było by zrezygnować z organizowania w Wilnie tej imprezy, ale Wileński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny tuż przed dziejami, że do Wilna zechcą jednak przyjechać zawodniczki z innych miast Polski, a przede wszystkim kluby wileńskie dołożą starań, żeby impreza ta mogła się odbyć. Tymczasem ani z Wilna ani z innych miast Polski nie zgłosiła się ani jedna lekkoatletka.

Polski Związek Lekkoatletyczny przydzielając okręgowi wileńskiemu organizację tej imprezy sądził, że przyczyni się ona do spopularyzowania sportu kobiecego w Wilnie. Pobudki były szlachetne, ale akcja propagandowa zawiodła.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja z niedzielnym biegiem Wyzwolenia Wilna. Na liście zgłoszeń figuruje minimalna ilość zgłoszeń. Może dopiero w ostatniej chwili sytuacja nieco poprawi się. Brak zgłoszeń tłumaczy się w dużej mierze upadkiem organizacyjnym klubów wileń-

skich, które przed kilku laty były jeszcze potężnymi organizacjami, ale dzisiaj przerezedziły się szeregi i osiły zapal sportowy. Bezpośrednią przyczyną upadku klubów sportowych Wilna jest fatalny stan materialny. Brak pieniędzy na zakup sprzętu sportowego. Zawodnicy nie mają w czym biegać. Brak jest pantofli z kolcami. Zawodnicy nie mają właściwej opieki. Jeżeli dalej trwać będzie okres wegetacji to z lekkoatletyką wileńską będzie coraz gorzej.

Niedzielny bieg Wyzwolenia Wilna chociaż nie zgromadzi większej ilości biegaczy to jednak będzie dosyć ciekawy. Przede wszystkim interesuje nas forma Hermana, który przed trzema tygodniami w pierwszym biegu naprzelaj w Zakrecie wykazał rewelacyjną formę. Herman z Ogólna KPW będzie walczył z zawodnikami AZS-u. Organizatorzy tego biegu — Związek Strzelecki — ofiarowali szereg nagród. Między innymi przewidziana jest nagroda zespołowa. Pod uwagę branych będzie piętnastu pierwszych zawodników. Nagrodę zdobędzie ten klub, który otrzyma ma najwięcej punktów.

Bieg rozpocznie się punktualnie o g. 12. Start nastąpi z ul. Wielkiej z klinkieru przy poradni sportowo-lekarskiej. Trasa poprowadzi ulicami: Wielką, Zamkową, Cieleńską, Zygmuntofską, i Baterii Placem im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Meta mieścić się będzie na asfalcie przy ul. Adama Mickiewicza 36. Trasa wynosi przeszło 3 tys. mtr.

Dziś Ogisko — Makabi

Dziś o godz. 16 na stadionie przy ul. Wwulskiego odbędzie się mecz towarzyski Ogisko—Makabi.

Przed godz. 16 odbędzie się przedmecz drużyn rezerwowych.

W trosce o rozpowszechnienie higieny

Zimowy grudniowy wieczór, przejmujący wiatr, szarobiel panująca wokół — jakże dobroczynnie wydaje mi się ciepło jasno oświetlonego pokoju... Czytam z kielki, wzmagać się coraz bardziej zainteresowaniem — czytam, nie wiem który już raz z rzędu, „Ludzi bezdomnych”.

Przestają być sobą, stają się Judymem — z nim przeżywam mnóstwo idei twórczych, ogarnia mnie zapał, zmierzający do podniesienia stanu higieny — dziele radości i smutku doktora reformatora. Jego sprawy stają się mymi: — ponosi mnie „szewska pasja”, gry patrzę na porządki panujące w zakładzie leczniczym w Cisach.

W pewnej chwili bieg myśli zmienia kierunek. Zdawałem sobie sprawę, że właściwie czytam — nasunęła się refleksja. Jak też po znacznych zmianach jakie zaszły w stosunkach politycznych i społecznych — wyglądają warunki higieniczne pracy?

Tyle, tyle myśli cisnie się do głowy — jutro będę obserwował — chcę zobaczyć w jakich warunkach obecnie pracują ludzie.

Ale gdzie pójdę? — tyle jest przeróżnych warsztatów, pracy, który wybrać? Czuję zmęczenie, dotkliwy ból głowy... Nie zrażony stanem mego nerwo-organizmu, od ruchowo sięgam do kieszeni po „Kogutka”, który od dawna jest jedynym współczynnikiem uspokojenia mych codziennych dolegliwości — i myślę o konfrontacji, którą mam zamiar dokonać nazajutrz.

W zadumie patrzę na małą kopertę „Kogutka”, mechanicznie czytając: — „Nowe opakowanie higieniczne, żądajcie oryginalnych proszków tylko w takich torebkach” — a przeczytane słowa w dziwny sposób skojarzyły się z postanowieniem uczynionym.

Tak, — zbadam, co jest przyczyną zmiany opakowania proszków z „KOGUTKIEM” — może właśnie tam znajdzie odpowiedź na interesujące mnie zagadnienie.

Powołowany takimi pobudkami, zwróciłem się do Dyrekcji Mokatowskiej Fabryki Chemiczno-Farmaceutycznej A. Gąsecki i Synowie Sp. Akc. w Warszawie, z prośbą o pozwolenie obejrzenia Zakładów, o udzielenie bliższych wyjaśnień, dotyczących motywu zmiany opakowania słynnego „KOGUTKA”.

Z prawdziwym zainteresowaniem oglądałem piękne, słoneczne pomieszczenia fabryczne, laboratoria doświadczalne, zawierające najnowszy sprzęt techniczny, maszyny — bezpośrednie sprawczyńe nowej szaty „Kogutka”. I tu dowiedziałem się szczegółów, które stanowią kopalnię tematów z dziedziny przemysłu chemiczno-farmaceutycznego. Przede wszystkim okazało się, że wprowadzenie nowego opakowania „KOGUTKA” kosztowało fabrykę setki tysięcy złotych. Te go potężnego nakładu pieniędzy wymagała mechanizacja przyrządów, zmiany kształtu opakowania, treści napisów, pociągające za

sobą zmiany matryc i litografii maszynowej. Wszystko to obliczone na szeroką skalę, bo nie tylko rynek krajowy, ale i zagraniczny, spowodowało tak znaczny wydatek.

Mokatowska Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna A. Gąsecki i Synowie podjęła realizację tego kosztownego zadania w imię potrzeb nie tylko przemysłowo-handlowych, ale przede wszystkim społecznych. Trzymała się ściśle przepisów Ministerstwa Opieki Społecznej, nakazujących unikania wszystkich, co mogłoby grozić konsumentowi spe- cyfików zarażeniem się jakąkolwiek chorobą, pochodzącą od pracownika, zatrudnionego w omawianej gałęzi produkcji. Statystyka lekarska jaskrawo przedstawia nam stan zdrowotny obywateli: — jakże szeroki ma niestety zasięg gruźlica w Polsce, jakże łatwo szerzy się ona z zaskazującą szybkością. Te należy podkreślić z wielkim uznaniem, że Mokatowska Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Adolf Gąsecki i Synowie w Warszawie, przoduje w dziedzinie jak najwięcej sumiennosci, gorliwości i skrupulatności dostarczania konsumentowi produktu, zapewniającego maximum pewności i re- kęjni nie tylko pożądanego celu leczniczego, lecz także osobistego bezpieczeństwa, jakie daje nowoczesny system daleko posuniętej mechanizacji produkcji.

Konsument specyfików farmaceutycznych „Gąseckiego” otrzymuje produkt, całkowicie zabezpieczony od miazmatów rąk ludzkich. Ba, nie tylko rąk — produkcja nie tylko „Kogutka” bo i wszystkich innych preparatów odbywa się w warunkach, całkowicie uniemożliwiających je nawet od od- dechu ludzkiego.

Wszystkie inne placówki przemysłowe, produkujące środki lecznicze, oczyszczające, sto- sują się ściśle do wymogów i przepisów M. O. S., gdzie między innymi paragraf 18 z r. 1934 — zakazuje ustnego dmuchania itp. — wypada jednak a czynić to z pełnią odpowiedzialności, stwierdzić, że Zakłady „Gą- seckiego” w tej dziedzinie przodują, osiąga- jąc maximum doskonałości. Faktem jest bo- wiem, że Zakłady „Gąseckiego” są jedyną placówką, która potrafiła zastosować naj- wyższą skalę mechanizacji w tej dziedzinie.

Gdyby wszyscy inni producenci pro- szków od bólu głowy w kraju kierowali się po- dobna gorliwością zapewnienia konsumento- wi maximum higieny i bezpieczeństwa zdro- wotnego, byłibyśmy w prawie twierdzić, że kraj nasz osiągnął najwyższy poziom w tym zakresie produkcji, nie osiągnięty napewno na Zachodzie Europy.

A przy tym, jakże szeroki zakres dzia- lania ma Mokatowska Fabryka Chemiczno- Farmaceutyczna A. Gąsecki i Synowie: — przoduje ona także w kraju w dziedzinie przygotowań polskich do samowystarczal- ności chemicznej na wypadek konfliktu wo- jennego, w tym celu rozbuduje swe przed- sięwzięcie. Wysiłek jest duży i godny naj- wyższego uznania, poparcia i pomocy auto- rytatywnego czynnika państwowego.

Złoty Krzyż Zasługi na piersiach Prezesa Adolfa Gąseckiego stanowi jedynie symbol tego uznania, jakim Państwo i społeczeń- stwo polskie, w docenianiu zasług potężnej placówki chemicznej powinno obdarzać war- sztat tej miary, co Mokatowska Fabryka Chemiczno - Farmaceutyczna Adolf Gąsecki i Synowie Sp. Akc.

Przetarg

Urząd Wojewódzki Wileński (Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia) ogłasza przetarg nieograniczony na dostarczenie płótna czy- sto białego.

1) szerokości 160—165 cm — 2500 mtr;
2) szerokości 140 cm — 2000 mtr.

Oferty na dostawę sporządzone zgodnie z par. par. 19—22 Rozporządzenia Rady Mi- nistrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach na rzecz Skarbu Państwa (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92), należy składać do Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny Nr 2) pokój Nr 23 do godz. 9 dnia 9 maja 1938 r.

O warunkach przetargu można się dowie- dzieć oraz otrzymać szczegółowe wezwanie do składania ofert w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (po- kój Nr 17) w dniach powszednich od godz. 10 do 12.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie pra- wo wyboru dostawcy niezależnie od wyni- ków przetargu oraz prawo całkowitego unie- ważnienia tegoż.

Za Wojewodę
Dr M. PRZYALGOWSKI
Inspektor Lekarski

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na przyłączenie do kanalizacji miejskiej do- mów mieszkalnych Nr 73, 74, 75, 77 i 78 na st. Wilno.

Warunki składania ofert, projekt umow- y, rysunki, wykazy robót i warunki tech- niczne przegladac i robic notatki można bez opłaty w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego, pokój 341 w godzinach urzędowych.

Powyzszy material przetargowy oprócz rysunków, wydawany jest za opłatą 5 zł za komplet.

Warunki ogólne wykonywania robót bu- dowlanych przez przedsiębiorców na PKP. Nr D. 14 wydawane są na osobne żądanie za dodatkową opłatą w wysokości 60 gr za egzemplarz.

Wysyłanie materiału przetargowego po- czta Dyrekcji nie obowiązuje.

Wadium wymagane jest w wysokości 3 proc. sumy zaoferowanej i winno być zło- żone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Dyrekcyjnej lub wpłacone do PKO na rachunek Dyrekcji Nr 703000, kwit zaś o wpłaceniu wadium winien być dołączony do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważ- nienia przetargu częściowo lub w całości bez podania powodów, jak również dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty.

Oferty winny być nadane lub złożone do specjalnej skrytki przetargowej, znaj- dującej się w Dyrekcji na II piętrze w po- koju Nr 234 do godziny 12, dnia 4-go ma- ja 1938 roku.

LEKARZE

DOKTOR MEDYCYN
Cymbler

Choroby weneryczne, syfilis, skórne i mo- czopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatar- skiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—.

DOKTOR

Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narzą- dów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narzą- dów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR

M. Fejgenberg
UROLOG
Choroby nerek, pęcherza moczowego i mę- skich narządów płciowych. Wileńska 25, tel. 27-90. Ordynuje od 4—7.

DOKTOR

Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

CASINO

Dzisiaj początek o godz. 2-ej. Piękny film muzyczno-śpiewny p. t. „Dzień na wyścigach”. W roli głównej

ALLAN JONES

(Bohater filmu „Motyl Hiszpański” oraz Mouren O'Sullivan i wszechświatowej sławy komicy Bracia MARX. — DODATKI

ZDUMIEWAJĄCY WYNALEZEK NOWEGO PUDRU DO TWARZY „Eterychny” puder ten jest dziesięciokrotnie cieńszy



NATURALNIE WYGLĄDAJĄCE piękno — nie sprawia wrażenia „maquillage'u”

Puder ten spreparowany jest nowym, zadzi- wiającym sposobem. Jest on tak lekki, że utrzy- muje się w powietrzu. Oto nowy „Eterychny” Puder Tokalon. Puder ten jest niewidoczny na twarzy. Nie czyni wrażenia „maquillage'u”, lecz nadaje naturalne piękno. Nie zawiera ziarnistych cząstek, które drażnią pory, tworząc wgrzy lub plamy. „Eterychny” Puder Tokalon przylega do skóry w ciągu 8-10 godzin. Kładzie on kres tłuściości, świecącej skórze i polskowi nosa. Nie należy się już więcej zbyt często pudrować! Ani deszcz, ani wiatr lub pocenie się nie za- psują świeżej cery, którą puder ten nadaje. Osiągnij dziś jeszcze fascynujące piękno przez zastosowanie „Eterychnego” Pudru Tokalon. W razie niezadowolonia — zwrot pieniędzy.

Kupno i sprzedaż

UBRANIE męskie w dobrym stanie i skrzypce (alt) rozegrane — do sprzedania Arsenalska 4 m. 6.

OKAZYJNIE do sprzedania powóz paro- konny na gumach, maszynowy i dorożka je- dnekonna na gumach dętych. Szkaplerna Nr. 113. Kulesza.

LOKALE

POKOJ LUB DWA w nowoczesnym mie- szkaniu (łazienka gazowa, telefon) dla po- jedyńczej osoby z rekomendacją. Ceny zł 50 i 40. Adres: Mostowa 3a m. 26. Dowiady wać się w godzinach od 4 do 5. Wskaże por- ter.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje ze wszelkimi wygodami (telefon, meble lub bez mebli) ul. Skopówka 6—4 w godz. 3—6.

RÓŻNE

SZUKAM dzierżawy młyna wodnego go- spodarczego, większego pod Chrześcijanin. Zgłoszenia p. Derewno, k. Stołpców.

ŻŁE SŁYSZYSZ? Masz szum lub cieknię- cie z uszów? Żądaj bezpłatnego prospek- tu na sztuczne bębniaki. Eufonia Kraków Olsza.

Baranowickie

DOKTOR

Wężyk Andrzej

powrócił

ul. Staszycy 15, tel. 44 w Baranowiczach. Choroby: weneryczne, skórne i płciowe. Przyjmuje od godz. 7.30 do 11 rano godz. 2—5 pp. i 7 do 9 wiecz.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Na ekranie jedna z najtragiczniejszych kart wojny rosyjsko-japońskiej

Port Artura

Zachwył wszystkich.

W roli gl. Danielle Darleux i wielu in.

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ”

WILNO, UL. BISKUPA BANDURSKIEGO Nr. 4

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów nauko- wych. Bilety wizytowe, zaproszenia, prospekty, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWUJĄ

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

DEANNA

DURBIN

w arcywesołym filmie

„PENSJONARKA”

Jutro premiera

o godz. 12-ej w poł.

w kinie

Radosnym śpiewem...
Czarującym uśmiechem
wita wiosnę

HELIOS | Złota seria filmów polskich. Całe Wilno zachwycone filmem „WRZOS”

wg znakomitej powieści Maril Rodziewiczówny. Rewelacyjna obsada: St. Angel-Engelówna, Hanna Brzezińska, J. Janek, Zelwerowicz, Junosza-Stępowski. Cybulski. Nadprogram: ATRAKCJA KOLOROWA. Dla młodzieży dozwolone. Dzisiaj początek o 2-ej. Bilety honorowe i ulgi nieważne. W niedzielę początek o 12-ej

Chrześcijańskie kino Wielki świąteczny program. Wzrusz. dramat najgłębszych uczuć SWIATOWID | „SKŁAMAŁAM”

w rolach czołowych Jadwiga Smosarska i Eugeniusz Bodo. „Skłamałam” to drama kobiety która, ślepo zaufała miłości, to film o zwycięstwie prawdy. Początki seansów: 5, 7 i 9. W niedzielę i święta od 1

OGNISKO | Świąteczny program. Kapitałna POLSKA komedia muzyczna „PIĘTRO WYŻEJ”

W rolach głównych: Eugeniusz BODO, Helena Grossówna, Józef Orwid i inni. Nadprogram: UROZMAIACONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 22 kwietnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (1er za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	18,75	19,25
„ II „ 670 „	18.—	18,50
Pszonica I „ 748 „	26,50	27,50
„ II „ 725 „	25,50	26,50
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „	16,75	17,25
„ III „ 620,5 „ (past.)	15,75	16,25
Owies I „ 468 „	17,75	18,25
„ II „ 445 „	16,75	17,25
Gryka „ 630 „	16,50	17.—
„ 610 „	16.—	16,50
Mąka żytnia gat. I 0—50%	31.—	32.—
„ „ I 0—65%	28.—	29.—
„ „ II 50—65%	18,50	19,50
„ „ różowa do 95%	20,50	21,25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	43.—	43,50
„ „ I-A 0—65%	42.—	42,50
„ „ II 30—65%	32,50	33.—
„ „ II-A 50—65%	23,50	24,50
„ „ III 65—70%	20,50	21.—
„ „ pastewna	16,25	17.—
„ „ ziemniaczana „Superior”	32.—	32,50
„ „ „Prima”	31.—	31,50
Otręby żytnie przem stand.	12,50	13.—
Otręby pszen. śred. przem. stand.	13,25	13,75
Wyka	19.—	19,50
Łubin niebieski	12.—	12,50
Siemień lina b. 90% f-co w. s. z.	43,50	44,50
Len trzepany Wolożyn	1490.—	1530.—
„ „ Horodziej	1940.—	1980.—
„ „ Traby	1490.—	1530.—
„ „ Miory	1430.—	1470.—
Len czesany Horodziej	2120.—	2160.—
Kądziel horodziejiska	1530.—	1570.—
Targaniec moczony	770.—	810.—
„ „ Wolożyn	940.—	980.—

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć I—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3.40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;

Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ulańska 11;

Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stomil, Stołpcy, Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:

z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz millimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr

za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19